DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 12 str. | Redaktor przyjmuje odzienni od godz. 10-12 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 10 | Tel. Redakcji dzienny 12-18, nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. Bydgoszcz, czwartek 2 lutego 1933 Nr. 27

Nowy gabinet francuski

utworzono wczoraj

Daladier — premjerem, Paul-Boncour — ministrem spraw zagranicznych, Bonnet — ministrem skarbu

Paryż 1. 2. (PAT). Skład nowoutworzonego gabinetu jest następujący. Premjer i minister wojny — **Daladier**, minister sprawiedliwości — **Penancier**, minister spraw zagranicznych — **Paul - Boncour**, spraw wewnętrznych — **Chautemps**, minister skarbu — **George Bonnet**, minister budżetu — **Lamaureux**, minister marynarki wojennej — **Leygues**, minister marynarki handlowej — **Frot**, minister oświaty **de Monzie**, minister pracy — **Francois Albert**, minister opieki **Sarraut**, minister — **Pierre Cot** minister pensji i rent — **Miellot**, minister zdrowia publicznego — **Danielou**, minister Poczt i Telegrafów — **Laurent Eynac**, minister handlu — **Serre**, minister Robót Publicznych — **Paganon**, minister Rolnictwa — **Quelle**. Podsekretarze stanu przy Radzie Ministrów **Lachambre**, przy Ministerstwie wojny — **Hulin**, do spraw gospodarki narodowej — **Patenotre** przy ministerstwie oświaty — **Ducos**.

W NOWYM GABINECIE — 16 STARYCH MINISTRÓW.

Paryż, 1. 2. (Pat). Nowy gabinet Daladiera składa się z 18 ministrów i 5 podsekretarzy stanu. 16 członków obecnego gabinetu wchodziło w skład rządu Paul Boncoura i 4 w skład poprzedniego gabinetu. Wreszcie trzech członków nowego gabinetu zajmuje poraz pierwszy stanowisko ministrów.

Nowy gabinet zawiera **19 deputowanych**, z którego 11 należy do radykałów społecznych, 1 do grupy republikańsko-społecznej, 1 socjalista, 2 członków lewicy radykalnej, 2 z lewicy niezależnej oraz 2 nienależących do żadnej grupy politycznej. **Z 4 senatorów**, wchodzących w skład gabinetu, 3 należy do grupy lewicy demokratycznej. Senator **Paul-Boncour** nie należy do żadnej partji politycznej.

Należy zaznaczyć, że **obecny gabinet posiada tylko 5 podsekretarzy stanu**, podczas gdy gabinet Paul Boncoura miał ich 12.

Według zawodów, skład gabinetu jest następujący: 10 adwokatów, 6 docentów uniwersyteckich, 4 publicystów, 1 lekarz, 1 inżynier, 1 przemysłowiec, 1 oficer marynarki, 1 referendarz w radzie stanu i 1 dyrektor koncernu dziennikarskiego.

W PIĄTEK DALADIER STANIE PRZED PARLAMENTEM.

Paryż, 1. 2. (Pat). Pierwsze posiedzenie rady ministrów odbędzie się **dziś przed południem**. W piątek nowy gabinet przedstawi się w parlamencie.

CO ZROBIĄ SOCJALIŚCI?

Paryż, 1. 2. (Pat). Wiadomość o ostatecznem **utworzeniu nowego rządu bez socjalistów** wywołała w kuluarach izby **zdziwienie nawet wśród członków mniejszości rządowej** i ogólnie zastanawiano się, jakie stanowisko zajmą socjaliści, wśród których wczerajsze wypadki wywołały żywy oddźwięk, oraz **jaką postawę zaimie nowy gabinet wobec partyj centrowych w razie**, gdy w chwili przedstawienia nowego rządu w izbie socjaliści odmówią mu swojego poparcia lub wstrzymają się od głosowania. Z drugiej strony fakt, **że w skład nowego gabinetu nie wszedł żaden członek partii umiarkowanej** komentują, że socjaliści będą mogli prowadzić przynajmniej przez jakiś czas politykę popierania rządu.

Z teatru wojny w Ameryce Południowej

Sprzeczne informacje sztabów generalnych Paragwaju i Boliwji

Paryż, 1. 2. (Pat). Według komunikatu paragwajskiego ministerstwa wojny, **samoloty boliwijskie zbombardowały szpital w Islapoy.** 7 osób zabitych, 14 rannych, na odcinku Corrales walki toczą się nadal. Odparto szereg ataków boliwijskich na Nanawę. Na odcinku Herrera nieprzyjaciel **cofa się.**

Paryż, 1. 2. (Pat). Według informacyj boliwijskiego sztabu generalnego, **artylerja zdołała odeprzeć silny atak Paragwajczyków na fort Corrales.**

Jednocześnie sztab generalny dementuje pogłoskę o powołaniu nowych roczników do wojska oraz wiadomość, pochodzącą ze źródeł paragwajskich, o zbombardowaniu przez Boliwijczyków szpitala w Islapoy. **„Boliwja przestrzega postanowień konwencji genewskiej** — stwierdza sztab generalny w swym komunikacie — **stosując wobec Paragwaju ściśle prawo wojenne".**

Japończycy bombardują miasta chińskie

A w Genewie radzą...

Londyn, 1. 2. (Pat). Według doniesień z Chin, od kilku dni **aeroplany japońskie bombardują wschodnie miasta prowincji Dżechol,** gdzie jak przypuszczają, zostały skoncentrowane siły chińskie, które mają być skierowane przeciwko Mandżurji.

Genewa 1. 2. (PAT). Komitet redakcyjny zajmujący się redagowaniem końcowego raportu **zgromadzenia Ligi w sprawie sporu japońsko - chińskiego,** kontynuował wczoraj swoje prace, nie osiągając jednak postępów. Jak słychać, w łonie komitetu istnieje **poważne różnice zdań między delegatami wielkich mocarstw, a reprezentantami niektórych państw mniejszych.** Wielkie mocarstwa pragną, by w raporcie uniknąć wszystkiego, co mogłoby pociągnąć za sobą wystąpienie Japonji z Ligi Narodów. Państwa mniejsze uważają, za nieodzowne **wraźne potępienie uznania państwa Madżuko.**

„Niemcy dażą do wojny"

Odczyt polski w Manchesterze

Londyn 1. 2. (PAT). Na zaproszenie znanego liberalnego t. zw. **Reform - klubu,** w Manchester wygłosił wczoraj w tym klubie odczyt szef biura prasowego ambasady polskiej p. Czarnomski. Prelegent **omówił stosunki polsko - niemieckie** i przedstawił grupie wpływowych liberałów Manchesteru **konsekwencje koncesyj, udzielanych Niemcom w zakresie zbrojeń. Mówca** nawoływał liberalizm angielski, aby świadomy swej roli, jako czynnik pokoju przeciwstawił się odradzającemu się militaryzmowi niemieckiemu, który wprowadzając opinję publiczną w błąd co do zagadnienia granicy polsko - niemieckiej, wyraźnie dąży do wojny.

Odczyt polski wśród liberałów angielskich wywołał **liczne objektywne streszczenia stanowiska polskiego w miejscowej prasie,** z „Manchester Guardian" na czele.

Min. Beck w Genewie

Genewa, 1. 2. (Pat). Minister Beck podejmowany był wczoraj śniadaniem przez delegata Włoch i przewodniczącego obecnej sesji Rady **barona Aloisiego.** Wieczorem p. ministra Becka podejmował obiadem zastępca sekretarza generalnego Ligi p. **Avenol.**

Dziś Rada Ligi Narodów zamianuje swego Komisarza w Gdańsku

Genewa, 1. 2. (Pat). Wyznaczone początkowo na wczoraj, a następnie odwołane posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się dziś po południu. Na porządku dziennym figuruje **sprawa mniejszości i Gdańska, m. in. nominacja wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku. Obecnie uchodzi za rzecz pewną, że prowizoryczny Wysoki Komisarz Rosting mianowany zostanie definitywnie na to stanowisko.**

1 gram złota kosztuje 5 zł 92,44 grosze

Warszawa 1. 2. (PAT). W Monitorze Polskim z dnia 31 bm. ogłoszone zostało obwieszczenie ministra skarbu z dnia 24 stycznia 1933 r., ustalające na miesiąc luty br. wartość 1 grama czystego złota na 5 zł. 92,44 gr.

Zwyżka kursu pożyczki polskiej w Londynie

Londyn 1. 2. (PAT). 7 proc. polska pożyczka stabilizacyjna doznała wczoraj znowu zwyżki o 1 punkt, osiągając 84. W miarodajnych kołach City utrzymywano, że poprawę należy przypisać rozumnej decyzji Banku Polskiego i oparciu pokrycia obiegu banknotów wyłącznie na złocie oraz wycofaniu z pokrycia niestałych dziś obcych walut.

Zgon Józefa Galsworthy'ego

Londyn 1. 2. (PAT). Znakomity pisarz **John Galsworthy zmarł wczoraj** o godz. 9,15 rano, nie odzyskawszy przytomności.

Komisarz rządowy w warszawskim ZUPU

(o) Warszawa 1. 2. (tel. wł.) Minister Opieki Społecznej rozwiązał władze Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie i zamianował komisarzem rządowym **dyr. Bolesława Nakonieczników.**

Francja wzywa do podwojenia czujności

Sytuacja w Niemczech w oświetleniu prasy francuskiej

Paryż, 1. II. (PAT). Cała prasa żywo omawia fakt objęcia przez Hitlera stanowiska kanclerza Rzeszy. Większość jednak dzienników sądzi, że Hitler mógł dojść do władzy dzięki znacznym ustępstwom na rzecz innych partyj, reprezentowanych w jego gabinecie. Prasa widzi w tym czynniku umiarkowania w przyszłej polityce Rzeszy, przedewszystkiem jednak w fakcie, że **ministrowie nie są bynajmniej wasalami przywódcy narodowych socjalistów** i będą mogli osłabić niebezpeiczne posunięcia, które przywódca nar.-socjalistów będzie usiłował uczynić w polityce zagranicznej, jeżeli, jak to jest możliwe, będzie się starał zdobyć autorytet w niebezpiecznej polityce zagranicznej, aby usprawiedliwić się z niemożności dania narodowi tego wszystkiego, co mu przyrzekł w swych deklaracjach wyborczych. Niektóre dzienniki sądzą również, że Hitler [illegible] **jakiemi rozporządza, są niezbędne do kierowania sterem rządu w Niemczech i, że prawdziwi kierownicy nawy państwowej pragnęli posługiwać się tą siłą, nie zaś jej służyć, w tym celu, aby następnie siłę tą wykorzystać u władzy i wyzyskać skutki jej nieuniknionego upadku.** Obecność w rządzie von Neuratha jako ministra spraw zagranicznych pozwala przewidywać, iż nie nastąpią głębsze zmiany w polityce zagranicznej Rzeszy. Niemniej jednak **prasa nie ukrywa niebezpieczeństwa,** jakie stanowi zmiana nastrojów, która doprowadziła do postawienia Hitlera na czele rządu. **Nie ukrywa też trudności, jakie spowodować może nowy rząd niemiecki.**

Dziennik „Figaro", odzwierciadlający opinje sfer prawicowych we Francji, pisze: Z punktu widzenia polityki zagranicznej dojście Hitlera **do władzy stanowi wielkie niebezpieczeństwo.** Dziennik ten **obawia się demonstracyj na granicach wschodnich** zgodnie z programem narodowych socjalistów.

„Le Petit Parisien" pisze, że Hindenburg i von Papen sądzą, iż Hitler poddany tej niebezpiecznej próbie, potknie się i straci bezpowrotnie swą popularność.

„Le Journal" twierdzi: Hitler będzie mógł niewątpliwie stwierdzić, że skała tarpejska **znajduje się tuż w pobliżu Kapitolu.** Na tem też opierały się — według dziennika — obliczenia Hindenburga. Dzienniki lewicowe podzielają obawy organów prawicy co do nowego kierunku, który Hittler mógłby nadąć kampanji rewizjonistycznej i innym kampanjom, przewidzianym w programie narodowych socjalistów.

W sprawie tej „Ere Nouvelle" pisze: **Wypadki w Niemczech wymagają podwojenia czujności.** Nie wróżą one niczego dobrego w chwili, w której sytuacja międzynarodowa jest już i tak **dostatecznie chaotyczna.**

Bałtycka orjentacja Polski

Pomorze — kamieniem węgielnym pokoju europejskiego

Były minister przemysłu i handlu, niestrudzony orędownik naszych spraw morskich, p. Eugenjusz Kwiatkowski, wygłosił pod powyższym tytułem odczyt w Warszawie. Odczyt ten, zdecydowany i zwarty w swej treści, poświęcony programowym wskazaniom polityki polskiej nad Bałtykiem od zarania naszej historji aż po dzień dzisiejszy, był pełnem odzwierciedleniem naszych wysiłków na froncie zagadnień morskich. Minister Kwiatkowski mówił i o tych żelaznych prawach i zasadach polskiego programu polityki bałtyckiej, w której działają prawa naturalne ekonomji, podobne prawom Newtona. —Te prawa właśnie, poparte jednolitą wolą zbiorową całego narodu — jak głęboko ujął to prelegent — DECYDOWAĆ BĘDĄ NA LINJI POMORZE — WARSZAWA — ŚLĄSK O HISTORJI EGZYSTENCJI, STRUKTURY I PRZYSZŁOŚCI POLSKI.

Z odczytu pana ministra Kwiatkowskiego, z tego odczytu, który jest pełnym wyrazem niezmordowanej naszej pracy państwowej nad morzem, naszych programowych zadań i celów a równocześnie dokumentem jednej zwartej woli narodowej przytaczamy poniżej obszerne wyjątki.

Mówiąc o znaczeniu morza dla Polski przedrozbiorowej i Polski dzisiejszej b. minister Kwiatkowski powiedział:

Samodzielna praca na morzu to nietylko wielki trud i wielki koszt, ale to najbardziej bezpośredni, najżywszy, najczynniejszy kontakt z cywilizacją całego świata, to nieodparty przymus rozwoju handlu a w konsekwencji rozwoju produkcji, rozkwitu miast i mieszczaństwa, podniesienie i doprowadzenie wgłąb warstw społecznych wyższej skali dobrobytu, a więc i oświaty. To źródło lepszej organizacji społecznej, doskonalszych praw, znaczniejszych środków obrony.

Posłannictwo dziejowe Polski

Posłannictwo dziejowe Polski oznaczało praktycznie konieczność przeszczepienia własnej kultury na zachód w rozległe krainy słowiańskie, dotykające Bałtyku a położone nad Łabą, Odrą i nad Wisłą. Wysiłek Polski winien był wówczas zmierzać do aktywnego wyzyskania wybrzeża morskiego, do rozbudowy miast portów i t. d. do umocnienia w państwie autorytetu prawa, a wreszcie do nadania handlowi charakteru głównego kamienia węgielnego, charakteru linji programowej drogowskazu, z którego wypływa całe polityczne nastawienie Państwa. Dziś wiemy, to już wszyscy dobrze, choć zapózno, że tą drogą historja naszej przeszłości się nie potoczyła, mimo wysiłku kilku wielkich mężów stanu, kilkunastu znakomitych lecz nieczytanych pisarzy i coraz jaskrawszych faktów, które prawie bez przerwy wiek za wiekiem dopominały się od ówczesnych pokoleń nawrotów do orjentacji bałtyckiej.

Barbarzyński pochód niemczyzny

Następnie prelegent daje rys historyczny polityki polskiej w stosunku do umocnienia się nad Bałtykiem; z drugiej strony omawia politykę Prus, przytaczając dane historyka niemieckiego Hampa, który przyznaje w swem dziele, że w ciągu 10 wieków zdobyły Niemcy pod bojami na ludności słowiańskiej 200 tys. kilometrów a więc przestrzeń reprezentującą wzwyż połowę OBSZARU DZISIEJSZEJ POLSKI. Można cytować — mówi minister — dziesiątki i setki a w tem sporą liczbę niewątpliwych dokumentów niemieckich, rysujących z całą wyrazistością ten straszny proces systematycznego i konsekwentnego tępienia i ZACIERANIA PRZEZ NIEMCY CHARAKTERU SŁOWIAŃSKO - POLSKIEGO OLBRZYMIEJ POŁACI KRAJU zrośniętego z morzem Bałtyckiem. I to od zarania historji aż po dzień dzisiejszy.

Gdańska jemioła

Mówiąc o polityce dawnego Gdańska, prelegent zaznaczył, iż miasto, które, JAK JEMIOŁA uporczywie pilnowało swego lukratywnego monopolu na tak wielkim i bogatym organizmie państwowym, zwalczało wszystkiemi środkami wszelkie próby Polski usamodzielnienia się w handlu zewnętrznym, uciekając się nieraz do interwencji obcych mocarstw, lub do podstępnego niszczenia polskich urządzeń morskich.

Polityka niszczenia

Po scharakteryzowaniu polityki Prus z czasów Fryderyka Wielkiego minister Kwiatkowski przypomina, iż po rozbiorach Polska została odcięta od morza. Znaczna część dawnego gdańskiego obrotu handlowego ziem polskich objęły inne porty niemieckie; utrwalone wiekami drogi handlowe zostały zniszczone od jednego zamachu bez czyjegokolwiek zewnętrznego protestu. Równowaga gospodarstwa polskiego oparła się wówczas na nowych elementach. Mówca przypomina, iż obrót handlowy międzydzielnicowy spadł do minimum a samodzielna ekspansja polska na rynkach międzynarodowych przestała istnieć.

Po omówieniu życia gospodarczego Polski w ramach państw zaborczych prelegent mówi: „Przyszła ta nowa i młoda Polska wbrew wszelkiej oczywistości rachunku i wbrew wszelkim rozważaniom politycznym — zdolna do życia, zdolna do niepodległości politycznej ,gospodarczej, choć tak niewymownie zniszczona, co gorsza spaczona w swej ewolucji gospodarczej przez politykę zaborców, w ciągu stukilkudziesięciu lat.

Śląsk i Pomorze

Nasze bogactwo i podstawa handlu światowego

Polityka gospodarcza Polski — mówił prelegent — nie może być jednostronna, to znaczy ani agrarna jak w 17 i 18 wieku, ani wyłącznie przemysłowe - fabryczną. Polityka nasza gospodarcza musi mieć na uwadze harmonijny rozrost organizmu społecznego. Musimy mieć spokojne nerwy i rozum w rozstrzyganiu skomplikowanych i złożonych zagadnień ekonomicznych. Rozwój naszego przemysłu i handlu symbolizują dwie dzielnice państwa: WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIE I POMORSKIE. Śląsk to podstawa i źródło przemysłu, POMORZE — PODSTAWA I ROZWÓJ NASZEGO HANDLU ŚWIATOWEGO. Śląsk to nasze bogactwo, wybrzeże morskie — TO NIEZBĘDNY WARUNEK REALIZACJI NASZEGO PROGRAMU GOSPODARCZEGO. Pogram ten prosty i uczciwy streścić można w jednem zdaniu:

— Podniesienie kilkudziesięciomiljonowej masy ludzkiej z dna nędzy z niedoli, z postępującej pauperyzacji do poziomu ludzi zdolnych w całej pełni do korzystania z praw cywilizacji 20-go wieku.

Żadne państwo nie znajduje się w podobnych warunkach jak Polska, która pozbawiona swojego dostępu do morza, w obecnym ustroju narodowo - państwowym świata, może być albo wasallem Prus, albo częścią organizmu Sowietów. Efekty osiągnięte na naszej granicy morskiej na nastawienie życia ekonomicznego Polski na morze nie są wynikiem jakiejś sztucznej polityki, w imię pobudek prestiżowych; działają tu PRAWA NATURALNE EKONOMJI z żelazną mocą i konsekwencją, podobne PRAWOM NEWTONA.

Na linji Gdynia - Poznań - Katowice

zapadnie decyzja: pokój czy wojna

Wysiłek Polski na morzu wyraża się wzrostem procentowym naszych obrotów przez granicę morską z 7,3 proc. w r. 1922 do 67 proc. w r. 1932. Minimalna nasza granica morska odbiera DWIE TRZECIE OBROTU ZEWNĘTRZNEGO POLSKI. Drugiego podobnego przykładu nie znajdziemy w HISTORJI ŚWIATA. W r. 1932 weszło do portu gdyńskiego 3600 statków o pojemności trzykrotnie większej niż w Gdańsku w r. 1933 pod panowaniem pruskiem. Majątek skarbu państwa inwestowany w porcie gdyńskim dosięgnął cyfry 200 MILJONÓW ZŁOTYCH. Wartość eksportu i importu przez Gdynię wynosiła w r. 1931 około 400 miljonów złotych, identyczna cyfra dla Gdańska wynosi 735 miljonów złotych. Wielkim naszym atutem staje się STREFA WOLNOCŁOWA w porcie gdyńskim. Kwestja naszej orjentacji bałtyckiej, TO KWESTJA EGZYSTENCJI POLSKI, to kwestja zdobycia środków na dalszą naszą rozbudowę gospodarczą.

Tu — mówił p. minister Kwiatkowski — na tej linji POMORZE — WARSZAWA — ŚLĄSK rozegra się historja egzystencji struktury i przyszłości Polski i wielu miljonów ludzi. Na linji GDYNIA — POZNAŃ KATOWICE ZAPADNIE DECYZJA, CZY BĘDĄ MOGŁY ŻYĆ W UCZCIWEJ WSPÓŁPRACY, DWIE RASY, DWA NARODY, DWA PAŃSTWA, DWA WIELKIE ZBIOROWISKA LUDZKIE, które chcą utrzymać warunki swej egzystencji i rozwoju, CZY TEŻ W RAZIE NARUSZENIA OBECNEGO WZGLĘDNIE SPRAWIEDLIWEGO STANU RZECZY MA TU POWSTAĆ NIGDY NIEGASNĄCY WULKAN, WIELKIE ZARZEWIE NIEPOKOJU, ŹRÓDŁO BEZMIARU NIEDOLI LUDZKIEJ, ZAMYKAJĄCE SIĘ W TEM STRASZNEM SŁOWIE: WOJNA?

Bezkarnie nie poddamy się prawu dżungli

Wszystkie argumenty przemawiają na korzyść Polski, jej praw do granicy zachodniej. Mimo to w świat idzie coraz ostrzejsza propaganda za rewizją granic. Wprost nie możemy uwierzyć w możliwość takiej OBŁUDY ŚWIATA, aby mógł on pójść ZA TEZAMI PRUSKIEMI. Chwilami wydaje się, że zapomniano o wszystkich prześladowaniach polskości w poznańskiem, w Prusach, i na Śląsku, zapomniano ZBRODNI ROZBIORÓW, zapomniano że POMORZE MA 90 PROCENT LUDNOŚCI POLSKIEJ, która chce należeć do Macierzy co powinno być NAJISTOTNIEJSZYM ARGUMENTEM DLA DEMOKRACJI ŚWIATA. A, jeśli weźmiemy argumenty gospodarcze: czyż 12 MILJONÓW TON TOWARÓW polskich idących przez Bałtyk ma mniejsze znaczenie niż dokładnie JEDNA DZIESIĄTA TEJ ILOŚCI W RUCHU MIĘDZY PRUSAMI WSCHODNIEMI A RZESZĄ NIEMIECKĄ, tylko dlatego, że Niemcy chcą być „Herrenvolk". Rośnie dziś w Niemczech podobnie jak przed wojną światowa fala „świętego egoizmu". TUTAJ LEŻY NIEBEZPIECZEŃSTWO DLA CAŁEJ EUROPY, która podobnie jak i Polska pragnie żyć i pracować w pokoju, nie poddać się bezkarnie PRAWU DŻUNGLI. Nie możemy się łudzić NA ZACHODZIE W DUSZACH I INSTYNKTACH LUDZI BEZ ŻMIAN.

Staniemy wszyscy ramię przy ramieniu

gdy wróg uderzy w nasze prawa

Stwierdzić możemy przed światem, że 99 PROCENT OBYWATELI POLSKICH PRAGNIE ŻYĆ I PRACOWAĆ WEDLE PRAWA POKOJU. Polska współczesna ani dziś ani w przyszłości nie zagraża żadnemu z sąsiadów i zgodzi się na wszystkie postulaty, gwarantujące praktyczne zabezpieczenie światowego pokoju.

„GDY JEDNAK BRUTALNIE BYLIBYŚMY POSTAWIENI W OBLICZU ZGUBY POWOLNEJ PRZEZ PRÓBĘ ODEBRANIA NAM NAJISTOTNIEJSZYCH WARUNKÓW EGZYSTENCJI I NASZEGO DŹWIGANIA SIĘ WZWYŻ, przez próbę uderzenia w nasze prawa tak JASNE I OCZYWISTE JAK SŁOŃCE, JAK DZIEŃ, przez ponowną próbę odcięcia nas i od morza i od etnograficznego skupienia miljona naszych pomorskich braci, TO NIECH NIKT NIE SPEKULUJE NA DZIELĄCE NAS RÓŻNICE POGLĄDÓW.

STANIEMY WSZYSCY RAMIĘ PRZY RAMIENIU, CZUJNI, JEDNOLICI, ZWARCI I ZDETERMINOWANI".

Paryskie popisy antypolskie

Zamaskowana „współpraca francusko-niemiecka"

„Specjalista" od spraw prasowych w zakonie młodoniemieckim (Jungdeutscher Orden) Abel, znany nam już z szeregu swoich dawniejszych wystąpień antypolskich, omówił na publicznem zebraniu w Paryżu podłoże możliwości porozumienia francusko-niemieckiego.

Abel wyszedł w swoich wywodach z założenia, że Traktat Wersalski dzieli a nie łączy oba narody. Z tego więc względu zmiana „status quo" jest jedyną drogą porozumienia i zapewnienia pokoju, podczas gdy tylko szowiniści twierdzić mogą, iż rewizja prowadzi do wojny. Podłoże porozumienia leży w dobrej woli prawdziwych patrjotów i w zrozumieniu przez nich faktu, że każdemu krajowi należy oddać to, co się mu należy. Abel wymienił tu: konieczność rezygnacji ze spłat reparacyjnych, plebiscyt na terenie Saary oraz kwestję (!) Pomorza i Gdańska. „Problem" Pomorza i Gdańska z konieczności tworzy z Niemców i Polaków wrogów. Niemcom jedność musi być przywrócona za każdą cenę(!). O samostanowieniu narodów nie może być mowy na terenach, które bez pytania o ich zdanie zostały oderwane. Najbardziej nieuleczalną raną, jaką Traktat Wersalski zadał Niemcom, jest Gdańsk. Nie nastąpi bowiem nigdy pokój na Wschodzie, dopóki ta niesprawiedliwość wobec Niemiec istnieje. Wobec tego, że Francja do tego się przyczyniła, powinna teraz pomóc w interesie pokoju, by tę niesprawiedliwość naprawić.

Niemcy — zapewnił Abel w końcu swego przemówienia — gotowi są przystąpić do współpracy w imię pokoju, ale zwalczać muszą stan wytworzony przez traktat wersalski i dążyć do jego upadku. Gdańsk i Pomorze przedstawiają w dzisiejszej polityce ciężką groźbę dla pokoju. Jeżeli polski „szowinizm" upatrzył sobie Gdańsk i Prusy Wschodnie, to powinien wiedzieć, że droga do nich wiedzie przez pożar wojny we wschodniej Europie. Naród niemiecki, choć teraz rozbity na walki partyjne, powstanie jak jeden mąż, by swoje prawa podkreślić i bronić ich.

Rokowania handlowe polsko-włoskie

W związku z rokowaniami handlowemi polsko-włoskiemi, w których z ramienia rządu polskiego bierze udział wicemin. Fr. Doleżal, wyjechał do Rzymu ambasador włoski w Warszawie p. Giuseppe Bastianini, w towarzystwie radcy handlowego ambasady, p. Franco Pietrabissa

„Złote myśli" Adolfa Hitlera

Od ideologji rasy germańskiej do „wyprawy" na Polskę

O „ideologji rasowej" kanclerza Hitlera zamieściliśmy w swoim czasie całą serję wyczerpujących artykułów. Nie od rzeczy będzie jednak przypomnieć różne „złote myśli" dzisiejszego władcy Niemiec, wypowiedziane lub napisane przez niego w różnych okolicznościach.. Da nam ta możność ukazania się w świetle rzeczywistości ideologji „wodza narodu", budziciela Trzeciej Rzeszy, a jednocześnie pozwoli nam porównać w najbliższym czasie „złote myśli" i — **stalowe czyny.**



HITLER.

Rasowy program

Mówić bowiem — łatwo, wcielić w słowa życie — trudniej! Oto wiązanka myśli Hitlera.

„Kto chce żyć — musi walczyć, a kto nie chce walczyć w tem życiu nieustających walk, ten nie zasługuje na życie. Kto chce być wodzem — musi posiadać **nieograniczony autorytet**, ale i najcięższą odpowiedzialność. W państwie narodowem **rasa jest punktem centralnym zbiorowego życia.** Państwo musi dbać o utrzymanie rasy w czystości i winno **uznać dziecko za najcenniejsze dobro narodu.** Państwo musi dbać o to, **aby dzieci mieli tylko ludzie zdrowi.** Jedno jest tylko wstydem(!): jeśli ludzie chorzy przekazują życie potomstwu. Najwyższym zaś zaszczytem(!) jest wyrzec się w tym wypadku dzieci. Zdrowe dzieci należy zachować dla narodu. Współpraca wychowawcza państwa narodowego musi być ukoronowana **wypaleniem w sercach i mózgach powierzonej sobie młodzieży instynktu rasowego i poczucia rasowości.** (Heil Hitler Obwiepol!).

„Przyszłość świata nie polega na tem, czy protestanci katolików lub katolicy protestantów zwyciężą, **lecz na tem czy rasa aryjska będzie zachowana lub też wymrze(!).**

Hitlerowskie prawo do ziemi

„Postęp i kultura ludzkości — mówił swego czasu Hitler — polegają nie na stworzeniu większości, lecz zależą wyłącznie **od genjalności i siły czynu jednostki.** („Genjusz" właśnie zaczął rządzić). Przyszłość naszego narodu uważam za jaknajsilniej zagrożoną, jeśli na miejsce dzisiejszego **parlamentaryzmu nie powstanie silny autorytet.** Autorytet ten musi być uznany przez **najmniejszych** i **największych** na gruncie politycznym jak i na gruncie gospodarczym. Uważam, że **przedewszystkiem trzeba mówić prawdę** i nie należy ze strachu przed utratą popularności przedstawiać rzeczy inaczej niż są. Zanim przyjdzie uzdrowienie gospodarcze, musi nastąpić uzdrowienie polityczne. **Gdy zdobędziemy władzę, uzdrowimy Niemcy ekonomicznie.** Chcę się oprzeć na całym narodzie; chcę stać **poza i ponad partjami.**



VON NEURATH,
nowy niemiecki minister spraw zagr.

Serce moje nie biło nigdy — mówił Hitler przy innej sposobności — **dla Austrji**, lecz zawsze dla państwa niemieckiego! Siła naszego narodu ma swą podstawę nie w kolonjach, lecz na gruncie ojczystym, w Europie. Nie sądźcie, że los naszego państwa jest zabezpieczony, dopóki każdemu synowi naszego narodu nie będzie ono w możności **dać własny kawałek ziemi.** Nie zapominajcie, że najświętszem prawem na świecie jest **prawo ziemi(?).**

Zezowanie odwetowe na wschód

Naród niemiecki — deklamował wódz „nazi" w jednem ze swoich wystąpień — jest narodem bez obszaru (Volk ohne Raum). **Naszym obszarem życiowym jest obszar Wschodu, bo ma on charakter rolniczy.** Wschód ma bardzo bogatą ziemię. My narodowi socjaliści **zagadnienie niemieckiego rolnictwa stawiamy na równi z zagadnieniem niemieckiego wschodu.** Niemcy nie mogą same produkować tyle żywności, ile jej potrzebują. **Pierwszem przeto zadaniem polityki niemieckiej jest dostarczenie środków żywności.** W razie wojny nie pomogą nam dalekie kolonje. **Musimy wybierać pomiędzy samobójstwem, a rozstrzygnięciem orężnem.** Czy naród niemiecki będzie musiał prowadzić wojnę o swoje istnienie nie zależy od nas, lecz **od zagranicy(!).** ZAGADNIENIE WSCHODU JEST NASZEM „BYĆ ALBO NIE BYĆ". WSCHÓD — TO NASZA PRZYSZŁOŚĆ. HISTORYCZNIE MAMY DO NIEGO PRAWO(?). A GDYBYŚMY NAWET TEGO PRAWA NIE MIELI, TO NASZE PRAWO DO ŻYCIA JEST SILNIEJSZE NAD PRAWO HISTORYCZNE(!).

Pobrzękiwanie orężem

W przyszłości dbać będziemy o to, by w Polsce(?) **nie stwarzać państwa narodowościowego, natomiast dużo więcej dbać będziemy** o to, BY TAM ZWIĘKSZYC NIEZGODE(!) (werden wir danach trachten in Polen keinen Nationalitaeten-Staat zu schaffen, sondern vielmahls alles daransetzen um die Uneinigkeit zu vermaehren).

Wszelkie usiłowanie stworzenia nad granicą Niemiec **mocarstwa militarnego** uważajcie **za zamach przeciwko naszemu państwu.** Nietylko macie prawo, lecz i obowiązek **powstaniu takiego mocarstwa wszelkiemi siłami przeszkodzić, używając do tego wszelkich środków przemocy aż do walki orężnej włącznie.** Jeśliby zaś mocarstwo takie powstało, trzeba je **złamać na nowo!".**

* * *

Takie są złote myśli Adolfa Hitlera. Teraz oczekujemy na czyny: **Mocarstwo polskie powstało. Niechże spróbuje je złamać!**

Miecz „jedności" grozi światu

Głosy prasy niemieckiej

Gabinet Hitlera przyjęty został przez prasę niemiecką jako **widomy znak zupełnej zmiany dotychczasowego kursu polityki niemieckiej.** Wszystkie pisma bez różnicy zabarwienia politycznego podkreślają wielką odpowiedzialność, jaką wziął na siebie Hindenburg. Dzienniki, zbliżone do frontu harzburskiego, **witają gabinet Hitlera jako symbol jednolitego frontu narodowego.**

„Deutsche Allgemeine Ztg." mówi wyraźnie o **„pojednaniu" między Hindenburgiem i Hitlerem.** Opinja publiczna niemiecka nie odmówi Htlerowi **praw przysługujących mu jako przywódcy największego stronnictwa.**

„Boersen Ztg." nazywa nowy rząd **„mieczem jedności narodowej"**, podkreślając, że obóz nacjonalizmu niemieckiego wziął na siebie **olbrzymiej doniosłości zadanie przeprowadzenia nawy państwowej między rafami niebezpieczeństwa zewnętrzno-politycznego i wewnętrznego kryzysu gospodarczego aż do ostatniego ataku na traktat wersalski.** Minister Neurath będzie musiał obecnie przeprowadzić postulat **równouprawnienia zbrojeń** na konferencji rozbrojeniowej albo — jeżeli to się nie uda — **bez oglądania się na Ligę Narodów wejść na drogę, która Niemcom przywróci to równouprawnienie. Zagranica „będzie musiała zrozumieć", że za nowym rządem po raz pierwszy w dziejach powojennych Niemiec stoi skonsolidowana wola narodowego ruchu, gotowa w każdej chwili gabinet ten poprzeć.**

Centrowa **„Germania"** dotychczas nie zajęła żadnego stanowiska.

Demokratyczne **„Berliner Tageblatt"** i **„Vossische Ztg."** z naciskiem wskazują na odpowiedzialność Hindenburga za dalszy rozwój wypadków. Dzienniki te zwracają uwagę na **niebezpieczeństwo**, jakie zmiana kursu polityki spowodować może w obecnym układzie stosunków społecznych Niemiec.

Socjalistyczny **„Vorwaerts"** przypomina Hindenburgowi, że jest on **odpowiedzialny za utrzymanie konstytucji, gdyż rząd Hitlera w razie nieuzyskania większości parlamentarnej musi ustąpić,** gdyby mimo to próbował utrzymać się przy władzy, powstanie sytuacja, w której **masy pracujące będą musiały rzucić na szalę wszystkie swoje siły.** Organizacje żelaznego frontu czuwają.

Hitlerowski „Angriff" pisze: **„Witamy naszego Wodza.** W imię sprawiedliwości musimy jednak również wspomnieć o **feldmarszałku Hindenburgu, który dzisiaj ukoronował dzieło swego żywota, łącząc się z niemiecką młodzieżą narodową".**

Organ chrześcijańskich związków zawodowych „Der Deutsche" oświadcza, że organizacje zawodowe z **najwyższą nieufnością** odnoszą się do nowego gabinetu, w którym **Hitler będzie tylko więźniem Hugenberga, Papena i junkrów pruskich.**



HUGENBERG.

Minister gospodarki i rolnictwa Rzeszy dr **Alfred Hugenberg** liczy lat 67. Po studjach w Strasburgu uzyskał tytuł doktora nauk politycznych. W roku 1894 wstąpił na służbę państwową, pracując w **komisji kolonizacyjnej w Poznaniu do 1899 r.** Później był czynny jako dyrektor Banku Spółdzielczego. W r. 1903 powrócił do służby państwowej, którą znowu porzucił w r. 1907 z tytułem tajnego radcy finansowego. Do końca 1918 roku przebywa w **zarządzie Zakładów Kruppa.** — Odtąd datuje się jego działalność polityczna. W r. 1919 zostaje wybrany w styczniu z okręgu poznańskiego Nr. 8 do zgromadzenia narodowego, gdzie wstępuje do frakcji niemiecko-narodowych i wkrótce zostaje jej przewodniczącym.



SELDTE.

Minister pracy **Franz Seldte** urodzony w Magdeburgu w r. 1882 jest z zawodu fabrykantem. W czasie wielkiej wojny **jako dowódca kompanji karabinów maszynowych** w bitwie nad Sommą **stracił lewe ramię.** Później jako członek wydziału wojskowego urzędu spraw zagranicznych wyjeżdżał ze specjalnemi misjami do Szwajcarji, Holandji i krajów skandynawskich. W roku 1918 utworzył jedną z pierwszych organizacyj **„żołnierzy frontowych"**, które potem weszły w skład zorganizowanego pod kierownictwem Seldtego w r. 1919 **Stahlhelmu.** Pozatem był on jednym z założycieli **partji ludowej**, z której wystąpił jednak w 1927 r., aby nie być związany z nią politycznie na stanowisku przywódcy Stahlhelmu. **Sedte jest inicjatorem idei frontu harzburskiego,** utworzonego po raz pierwszy w roku 1931.

Syrenie oświadczenie

Rząd Hitlera pragnie „żyć w spokoju z całym światem"

Nowy minister spraw wewnętrznych Rzeszy Frick (hitlerowiec) w wywiadzie udzielonym „Voelkischer Beobachter" m. in. stwierdza, że gabinet Rzeszy sprzeciwił się rozwiązaniu partji komunistycznej. „Rząd Hitlera — oświadcza dalej min. Frick — niema zamiaru powracać do planów reformy konstytucji, rozważanych przez gabinet Papena.

Na zapytnie, czy rząd obecny zdecydował już, co ma uczynić, gdyby Reichstag uchwalił votum nieufności, dr. Frick odpowiedział, że **aczkolwiek sprawa ta jest już postawiona, to jednak nie widzi potrzeby informowania, w jakim duchu zapadła uchwała.** Minister podkreślił, że rząd trzymać się będzie **przepisów konstytucji (?)** i nie ogłosi „stanu kryzysu państwowego".

W urzędzie spraw zagranicznych odbyło się przyjęcie **przedstawicieli prasy zagranicznej,** na które przybył minister spraw wewnętrznych Erick. Minister Erick zwrócił się do korespondentów zagranicznych z krótkiem przemówieniem, w którem m. in. oświadczył, że **Rząd Hitlera pragnie z całym światem żyć w spokoju i przyjaźni i w tym duchu ustali wytyczne swej polityki zagranicznej.** W końcu dr. Frick, wzywając korespondentów do lojalnego ustosunkowania się względem poczynań **rządu Hitlera,** ostrzegał przed rozsiewaniem **alarmujących wiadomości.**



FRICK.

Minister spraw wewnętrznych **Wilhelm Frick** urodził się w Palatynacie w roku 1877. Po **ukończeniu studjów prawniczych działalność polityczną rozpoczął po przewrocie 1918 roku jako jeden z pierwszych i najbliższych współpracowników Hitlera.** W ostatnich latach dr. Frick jest przewodniczącym **frakcji narodowo-socjalistycznej w Reichstagu.**

Nasza gospodarka państwowa

Rząd na straży równowagi budżetowej

Na zakończenie dyskusji jaka toczyła się w sejmowej komisji budżetowej nad ustawą skarbową na r. 1933-34 wygłosił przemówienie referent generalny budżetu, pos. **Bogusław Miedziński.**

Generalny referent budżetowy musi objąć **całokształt gospodarki Państwa w związku z jego aktualnemi zadaniami.**

Takiego exposé budżetowego, jakiego mieli sposobność wysłuchać członkowie komisji budżetoewj, mógłby nam pozazdrościć niejeden parlament europejski.

Z przedstawienia i omówienia naszej gospodarki państwowej przez pos. Miedzińskiego, którego przemówienie podajemy poniżej w streszczeniu, wynika jasno, że wbrew temu, co powtarzała aż do znudzenia prasa opozycji Rząd posiada **wyraźny program gospodarczo-państwowy,** wynikający z warunków kryzysu światowego i specjalnej sytuacji, w jakiej znajduje się Polska.

Wychodząc z założenia, że kryzys obecny ma znamiona **strukturalne,** czyli zawiera w sobie pewne **elementy stałe,** Rząd **świadomie i z żelazną konsekwencją poszedł po linji zmniejszenia wydatków państwowych aż do granicy ostatecznej możliwości** oraz — **zniżenia cen przemysłowych do poziomu cen płodów rolniczych.**

Granicą zmniejszenia wydatków państwowych jest konieczność **ZACHOWANIA BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA,** o którem ani przez chwilę niewolno nam zapominać **WOBEC ZNANYCH TENDENCYJ AGRESYWNYCH NIEMIEC.** W zakresie środków i celów ściśle gospodarczych ,Rząd na pierwszem miejscu stawia umożliwienie **procesu kapitalizacji wewnętrznej, i dlatego nie idzie na drogę inflacji, pomimo ponętnych pod tym względem przykładów Anglji i innych państw.**

Spełniając zadanie zachowania bezpieczeństwa państwa, nasze władze państwowe uchroniły się jednak od zbytniego **przeciążania obywateli świadczeniami na rzecz Państwa.** W Polsce na rzecz Skarbu Państwa idzie **15% dochodu społecznego,** gdy w Czechosłowacji 15,3, we Włoszech — 16,3 we Francji — 16,9, w Niemczech — 17,1, w Szwecji — 20, w Anglji — 22,3.

Jak reaguje społeczeństwo na politykę Rządu? — Odpowiedź na to mamy w cyfrach; wkłady w P. K. O. wzrosły w roku ubiegłym o 113 **miljn.** zł. gdy równocześnie nie obniżyły się one w innych **instytucjach oszczędnościowych** (kasach komunalnych). To znaczy, że na politykę Rządu społeczeństwo reaguje — wzrostem **zaufania.**

Polska myśl państwowo-gospodarcza nie wlecze się dzisiaj w ogonie myśli obcej, Rząd zaś wbrew temu, co widzimy gdzieindziej, posiada **możność swobodnego wykonywania racjonalnych wskazań tej myśli i woli własnej.**

Budżet na r. 1933-34 jest jasnym obrazem tych stosunków.

Zasadnicza teza gospodarcza

przyczyny dzisiejszego kryzysu

Należy rozważyć, czy zasadnicza linja gospodarcza Rządu była słuszna. Linja ta wychodzi z założenia, **że siła nabywcza złota została obniżona poniżej normalnego poziomu** wskutek gospodarczych konsekwencji wojny.

Ta zasadnicza teza gospodarcza po raz pierwszy została sformułowana wyraźnie w r. 1930 w grudniowem przemówieniu ówczesnego ministra skarbu p. Matuszewskiego. Przyjęły ją następne rządy, a w roku obecnym znalazła ona ponowne ujęcie w przemówieniu senackiem **premjera Prystora.** Według tej tezy wzrost siły nabywczej złota jest związany nietylko z kryzysem cyklicznym, lecz w wielkiej mierze z **przestawieniem gospodarki światowej z wojny na pokój, że zniszczenia na produkcję, z popytu na towary na podaż towarów,** z deflacji towarów w czasie wojny na inflację towarów. Przyjęcie tej tezy pociągało za sobą daleko idące konsekwencje. Niezbędnym było i jest przystosowanie się do niskich cen **wytwórczości** pracującej na wolny rynek, a więc przedewszystkiem wytwórczości rolniczej. Wymagało to polityki **równania cen w dół,, a nie w górę.** Chodzi o to jak daleko w dół? Czy na dzisiejsze ceny rolne? Czy na dzisiejszą konsumcję? Czy na dzisiejszą **cenę nabywczą złota.** Akcja równania w dół musiała być **prowadzona ostrożnie,** stale, bez zbytniego pośpiechu. Nie znamy poziomu **przyszłej równowagi** gospodarczej, wiemy tylko, że leży ona **gdzieś między poziomem** cen z r. 1928, a **poziomem dzisiejszym.**

Stałość waluty

Dewaluacja i zniżki

Teza równania wdół mogła być realizowana dwiema metodami, bądź przez przejście z waluty stałej na elastyczną, bądź przez kolejne naginanie **sztywnych elementów gospodarki, uelastycznienia ich,** sprowadzenia do poziomu. A więc **dewaluacja lub zniżki.** Obie metody są **metodami deflacyjnemi.** Metoda angielska, t. j. metoda dewaluacji, do której nas namawiał **prof. Krzyżanowski,** ma pewne niewątpliwe plusy. **Działa szybko i powszechnie, obniża jednocześnie i długi i taryfy i płace i ceny kartelowe, czy monopolowe; i** koszta produkcji i bezrobocie; zniża import, powiększa eksport. Ale ta metoda **ma dwie zasadnicze wady.** Pierwszą z nich jest **niwelacyjne, a nie selekcyjne działanie spadku waluty. Poziom obniża się wszędzie,** pozostawiając wszystkie wewnętrzne, **szkodliwe dysproporcje.** Wcale nie jest powiedziane, że właśnie o ten sam procent należy obniżyć np. **uposażenie robotnika i cenę cementu.** Druga wada polega na **wpływie dewaluacji na kapitalizację.** Na długą metę tylko **wewnętrzna kapitalizacja może prowadzić Polskę do wzmocnienia gospodarczego.** Kredyt zagraniczny może pewne procesy ułatwić, ale nie może zmienić faktu, że tylko **nadwyżka własnej produkcji** nad spożyciem, zamieniona na nowe narzędzia produkcji, **podnosi bogactwo kraju.** Otóż dewaluacja, **trzecia dewaluacja w Polsce musiałaby wpłynąć hamująco na proces kapitalizacji,** a co gorsza mogłaby na dłuższy czas **wyprowadzić nadwyżki kapitalizacyjne z Polski do krajów,** które nie poszły drogą dewaluacji, a więc uczynić dysponentami **naszej kapitalizacji obcych,** a miejscem zaangażowania naszych kapitałów **obce kraje.**

Z tych powodów Rząd wybrał metodę utrzymania za wszelką cenę **STAŁOŚCI WALUTY.** Dziś już zaledwie kilkanaście państw, opartych jest **na parytecie złota.** Polska nietylko potrafiła tego dokonać, ale uczyniła to środkami najbardziej gospodarczemi, **bez restrykcji dewizowych,** jawnych, czy ukrytych Można powiedzieć, że Polska byłaby **ostatnim krajem zmuszonym do wejścia na drogę angielską.**

Przewidująca polityka rządu

W tem oświetleniu wszystkie posunięcia Rządu nabierają charakteru **nietylko celowych, lecz ściśle logicznych, a zarazem niezmiernie ostrożnych i powściągliwych.** Stają się jasne takie **zarządzenia, jak zniżka uposażeń, zniżka stopy dyskontowej Banku Polskiego, obniżenie bankowej stopy procentowej, ustawa o spłacie uciążliwych obciążeń w rolnictwie, ustawa konwersyjna, zniżka portfelu banku emisyjnego i wreszcie oszczędności budżetowe.** To też należy się zastanowić nietyle nad temi posunięciami, które wynikają z zasadniczej przesłanki, lecz i nad temi, które są z nią pozornie sprzeczne.

Czy działalność Rządu **nie była za powolna,** czy nie należało już przed dwoma laty stosować metod, które się **dzisiaj stosuje?** Taki zarzut może być tylko pozornie usprawiedliwiony, gdyż gwałtowność procesów nie zawsze decyduje o ich skuteczności. Weźmy np. płace. Musiały one ulec zniżce, ale czyż lepiej było odrazu **na wiosnę r. 1931 ściąć uposażenia o 30 proc., zamiast obniżać je stopniowo. Chyba nie. Obniżanie budżetów rodzinnych jest tak samo trudne, jak obniżenie budżetu państwowego i należało dać czas na racjonalne przystosowanie się.** Podobnie **ma się rzecz z taryfami oraz z ustawami.**

Nasz budżet i długi wojenne

Zagadnienie, które rozważa cały świat

Z przemówienia generalnego referenta budżetu posła Bogusława Miedzińskiego podajemy co następuje:

Wniesiony preliminarz ustalał dochody na 2.088.999.150 **zł.,** wydatki na **2.449.897.181 zł.,** zatem nadwyżkę wydatków na **360.898.031.** Projekt budżetu uchwalony przez komisję ustala dochody na **2.057.831.881 zł.,** wydatki zaś na 2.451.980ż694, czyli nadwyżkę wydatków na 394.148.813 zł. Różnica powstała wskutek tego, że ogółem zmniejszono **dochody** o **31,17 milj.,** wydatki zaś zwiększono **o 2,08 milj.,** wskutek czego powstała różnica w saldzie w wysokości **33,25 milj.,** o którą zwiększa się niedobór budżetowy.

Pierwszy okres kryzysu dawał **większe możliwości redukcji wydatków.** Zostały one w znacznej mierze wyczerpane i to co jeszcze mogłoby być zrobione musi być uważane już tylko za zło konieczne. Muszę więc zacząć analizę od pewnych uwag o charakterze wyjaśniającym dlaczego niektóre pozycje naszego budżetu preliminowane są na rok przyszły **wyżej niż ich prawdopodobne wykonanie za bieżący rok budżetowy.** Do takich pozycji należą przedewszystkiem **obsługa długów** oraz wydatki **na obronę państwa.** Redukcja dokonana być może tylko pod presją musu lub zmienionej sytuacji **w dziedzinie stosunków międzynarodowych.** Do tej kategorji należy obsługa długów międzypaństwowych. Jest to zagadnienie, którego załatwienie nie **powinno następować jednostronnie.** Jest ono rozważane na **forum światowem.** Życie gospodarcze świata jest tak zazębione, że partykularne układy mogą dać tylko częściowy i **krótkotrwały rezultat,** powodując raczej nowe zakłócenia. Przykładem tego jest kwestja utrzymywania **parytetu złota lub odchodzenia odeń.**

Na froncie obrony państwa

O czem w budżecie nie wolno było zapomnieć

Drugim momentem leżącym u źródeł kryzysu jest kwestja kryzysu zaufania, t. j. **kwestja bezpieczeństwa, mówiąc bez obsłonek OBAWA NOWEJ WOJNY.** Ten wzgląd wpływa też na zjawisko autarchji.

Źródło tego braku poczucia bezpieczeństwa płynie z niezamaskowanego dążenia niektórych czynników państwa tak silnego, **jakiem jest Rzesza Niemiecka, do naruszenia status quo Europy powojennej i ponownych zaborów terytorjalnych.** Dążeniem wszystkich społeczeństw jest **pokój.** Wyjątek stanowi to właśnie **państwo, któremu absolutnie niczyje zamiary nie zagrażają.** A jednak z tego właściwych **wychodzą stale i coraz ostrzej objaśnie** państwa przez usta jego przedstawicieli, **przez masowe manifestacje organizacji poliwy dążenia do akcji odwetowej o charakterze** wybitnie **agresywnym.** Nasza Rzplita jest natomiast tem **państwem, przeciw któremu kierowane są wrogie manifestacje i prowadzona** zakłamana w najwyższym **stopniu akcja.**

Zadziwiająca jest bierność, z jaką świat przypatruje **się temu groźnemu zjawisku.** Jest rzeczą oczywistą, że ewentualny konflikt nie byłby **sprawą lokalną.**

Bezwzględny przymus w kierunku ponoszenia ciężarów na środki obronne stwarzają otwarcie wypowiadane pretensje zaborcze do naszego terytorjum. To jedno wystarcza, by wydatki nasze w tej dziedzinie uznać za **BEZWZGLĘDNĄ KONIECZNOŚĆ ŻYCIOWĄ RZPLITEJ I ZA WYRAZ ZDECYDOWANEJ I NIEZŁOMNEJ GOTOWOŚCI NARODU POLSKIEGO DO ODPARCIA WSZELKIEGO USIŁOWANIA PRZEMOCY.** Nie przeceniamy bezpośredniej groźności **fantastycznych pretensji niemieckich,** jednak wobec równie fantastycznego charakteru jakichkolwiek nadziei na wymuszenie najmniejszych ustępstw z naszej strony i **JEDYNĄ ODPOWIEDZIĄ MOŻE BYĆ STAŁE WZMAGANIE GOTOWOŚCI OBRONNEJ.** Niech nikt nie myśli, że ma do czynienia **z Polską XVIII wieku.** Tragiczne doświadczenie poprzednich pokoleń stoi za nami i dyktuje **nam niezłomne wskazania.** Wynikiem tedy świadomej i przemyślanej decyzji komisji budżetowej jest **pozostawienie wydatków na wojsko w przedłożonej wysokości.**

Długi państwa

Długi państwowe podzielić można **na długi zaciągnięte u wierzyciela prywatnego i długi o charakterze międzypaństwowym,** ściśle mówiąc międzynarodowym, których dotyczy **moratorjum Hoovera, bądź układ lozański.** Te ostatnie wymagają bądź rozłożenia w czasie, bądź też — zwłaszcza dług amerykański — także daleko posuniętej rewizji co do swej wysokości kapitałowej i oprocentowania. To więc, że komisja budżetowa nie **zmieniła pozycji na obsługę długów nie przesądza jej woli w tym kierunku.** Rząd nasz prowadzi pertraktacje ze Stanami Zjednoczonymi, o których wyniku będziemy powiadomieni jeszcze w toku niniejszej debaty.

Sprawa karteli już dojrzała

Rząd rozporządza środkami ustawowemi i administracyjnemi

Najbardziej został opóźniony proces **przystosowania cen kartelowych.** Przedewszystkiem dlatego, że nacisk rządowy napotkał **tutaj na opór.** Kartele, zresztą podobnie, jak to czyni Ameryka w sprawie długów, nie **chcą** kalkulować zapłaty w towarach, lecz **tylko w złocie.** Wypompowując z **konsumentów ich środki ponad ich możliwość, stopniowo wogóle nie mają komu sprzedawać.** Walka, jaką toczą kartele jest **beznadziejna** i tylko zniżka **cen może dać poprawę.** W każdym razie, zdaje się, że nadszedł czas, aby **ostatecznie rozciąć sprawę karteli.** Jeżeli argumenty nie wystarczają, to niezbędnem będzie użycie **środków ustawowych i administracyjnych.** Kryzys jest okresem **ulepszania gospodarki i nie można dopuścić, aby pewne gałęzie uchylały się od tej racjonalizacji.**

Rozwój kapitalizmu

Jednym z dowodów, że polityka Rządu umiejętnie przystosowała się do zmienionej konjunktury jest fakt, że **kapitalizacja przez narastanie oszczędności nietylko nie została zahamowana,** ale że r. 1932 dał rekordowy wynik w podwyższeniu wkładów w **P. K. O.** które się wyraziło przyrostem **113 milj.** i **193.000 nowych książeczek oszczędnościowych** bez obniżenia poziomu oszczędności w innych instytucjach. Wynika z tego, że dążenie do kapitalizacji **staje się coraz powszechniejsze,** a także, że ciężary publiczne utrzymano w granicach, które umożliwiają ten proces kapitalizacji.

Cyfry, które mówią

Polska najbardziej obniżyła budżet

Spadek dochodu społecznego **wszędzie** jest **znacznie większy, niż ciężarów publicznych.** Weźmy ruch wskaźnika produkcji przemysłowej jako przybliżony wykładnik tych zmian i na jego tle rozpatrzmy ruch dochodów i wydatków w kilku państwach. Okaże się, **że najbardziej obniżyła** je Polska. Gdy faktyczne dochody budżetowe czyli obciążenie obywateli na rzecz Państwa w 1930 r. wynosiło 90,8 w stosunku do 100 w 1929 r., to tylko Czechosłowacja **osiągnęła tę samą obniżkę,** a np. w Anglji dochody budżetowe podniesiono o 5,2 **proc.,** w Niemczech — 4,4 **proc.,** Austrji — 0,8 **proc.,** a we Francji spadły tlko **5,2 proc.** Tak samo było i w 1931 r.: w Polsce dochody stanowiły 74,7 **proc.** (wobec 1929 — 100), w Austrji — 99,9 **proc.,** w Niemczech — 84,9 **proc.,** w Czechosłowacji — 85,7 **proc.,** we

Francji — 88,8 proc. i Anglji — 104,5 proc. Wreszcie wpływy budżetowe tegoroczne za 9 pierwszych miesięcy bież. roku budżetowego, uogólnione na 12 miesięcy przedstawiają się w stosunku do wpływów z 1929 r. jak następuje: Polska — 64,2, Anglja — 92,5, Niemcy — 76,5, Francja — 79,4.

Z tego wynika, że gdy Polska obniżyła w ostatnim roku w porównaniu z 1929 swe dochody t. j. bezpośrednie obciążenie obywateli kosztami Państwa o blisko 36 punktów — to Niemcy tlko o 23,5, Francja o 20,6, Anglja — 7,5.

Podobnie jest z wydatkami. I tu Polska kroczy na czele usiłowań zmniejszenia.

Zagranicą i w Polsce

Oczywiście, skoro dochody skurczyły się w większym stopniu niż wydatki, to musiały powstawać deficyty. Wynosiły one w pierwszym roku deficytu 1930-31 — 63,5 milj., w 1931-32 — 205,4 milj. zł., czyli 11 proc. wpływów, t. j. 12 część wydatków nie została pokryta z bieżących dochodów (tyle mniejwięcej co w Czechach w 1931). Ile wyniesie deficyt w tym roku, dokładnie nie wiemy, ale niewątpliwie 2 razy więcej. Deficyty te pokrywaliśmy głównie z rezerw, któreśmy zgromadzili w dobrych latach i okazuje się, że Państwo gospodarzyło lepiej niż kapitał prywatny. Pozwoliło to nam przetrwać te 3 lata kryzysu i dopiero teraz jesteśmy na wyczerpaniu rezerw. Każdy objektywnie myślący człowiek przyzna, że Polska prowadziła swoją politykę budżetową bodaj lepiej, niż niejedno ze starych wielkich mocarstw. One musiały już wcześniej, uciekać się do pożyczek.

Rzesza Niemiecka już w pierwszym roku kryzysu 1929-30 zaciągnęła 364 milj. marek pożyczki, w następnym 510 milj., a mimo to zamknięcia dały deficyt 312,8, potem 120,5, wreszcie w 1931-32 deficyt wyniósł ok. 600 milj. mk. Rzesza weszła więc w bieżący rok budżetowy z deficytem 1.270 milj. marek. W Anglji deficyt w 1929-30 wynosił 14,5 milj. funt., w następnym 23,3 milj. funt. W Stanach Zjednoczonych w 1930-31 deficyt wynosił 902,7 milj. dol., czyli przeszło 5 część wydatków, w następnym 2.885 milj. dol., czyli że deficyt przekracza zwykłe wpływy o 750 milj. i stanowi aż 58 proc. zwykłych wdatków; w końcu grudnia r. ub. przewidywano deficyt na 1932-33 w wysokości 1.645 milj. We Francji deficyt w 1930-31 wynosił 2,6 miljarda franków, w następnym 4,6 miljarda, t. j. blisko 10 część wydatków, w ciągu 9 pierwszych miesięcy bież. roku budżetowego wynosi 4,5 miljardów.

100 miljonów deficytu
na rok przyszły

Zjawisko deficytu budżetowego jest więc równie powszechne, jak zjawisko kryzysu, którego jest funkcją. Polska jak dotychczas wychodzi z niego nienajgorzej. Nasze perspektywy budżetowe, wyrażone w sumie okrągło 394 milj. zł. deficytu, nie mają charakteru wyjątkowego. Ściśle biorąc z deficytem w istotnym tego słowa znaczeniu zetknęliśmy się w roku następnym poraz pierwszy. Niedobór bowiem z trzech lat ostatnich był zjawiskiem czysto buchalteryjnem i bywał pokrywany za równo jak w okresie bież. rezerwami z lat poprzednich.

Przez cały czas Polska nietylko pokrywała swe wydatki, lecz także spłacała obdłużenia z lat poprzednich.

Według obliczeń, jakiemi rozporządzam, niedobór bieżącego okresu budżetowego pokryty zostanie również w całości z rezerw i na okres następny pozostanie nam rezerw okrągło licząc 170 milj. zł. Gdy do tego dodamy około 130 milj., o które zmniejszy się niewątpliwie strona wydatkowa, w związku z długami międzypaństwowemi, otrzymujemy już 300 milj., które należy odjąć od przewidywanego deficytu. W ten sposób kwota niedoboru, na którą pokrycie nie zostało jeszcze wskazane, wyniesie zapewne około 100 milj. To zaś nie przekracza realnych możliwości 30 miljonowego państwa przy pewnym wysiłku już nie ofiarności nawet, ale kryzysu.

Projekt pożyczki wewnętrznej
Równowaga budżetu będzie utrzymana

Minister skarbu w toku naszych obrad wyraził wyśl o operacji kredytowej. Pomimo kryzysu nie sięgnęliśmy dotychczas wzorem innych państw do tego środka; co więcej — skarb Państwa kredytuje dotychczas szerokie masy obywateli przez odraczanie należności, przez ulgi w ściąganiu podatków. W dniu 1 listopada r. ub. suma zaległości podatkowych dojrzałych do egzekucji wynosiła 316 milj. Jestem daleki od tego, by skłaniać do bezwzględnego ściągania tych opłat, przeciwnie, sądzę, że znaczną ich część należy odłożyć do lepszej sytuacji finansowej, kiedy je będzie można ściągnąć bez rujnowania warsztatów pracy, tak jak w poprzednich latach dobrej konjunktury ściągnięte zostały zaległości z lat wcześniejszych. W każdym razie w sumach tych mieści się już przyszłe pokrycie ewentualnej obecnej operacji pożyczkowej. Jest pewna ilość obywateli, którzy posiadają zasoby pieniężne i nie wszystkich kryzys dotknął w równym stopniu. Ci niewątpliwie mogą skarbowi udzielić kredytu należycie zabezpieczonego i oprocentowanego. Rozwinąć ten projekt będzie rzeczą Rządu. Uważam jednak, że wobec tego pokrycie istotnego niedoboru jest realne i nie nastręcza szczególnych trudności.

Biorąc pod uwagę wykazaną przez szereg lat przez Rząd zdecydowaną wolę i umiejętność utrzymywania równowagi budżetowej, twierdzę, że i w 1933-4 ona utrzymana zostanie.

Zatrudnienie bezrobotnych inwalidów

Dzięki życzliwości wiceministra spraw wojskowych, gen. Sławoj-Składkowskiego i poparciu wiceministra opieki społecznej, dr. Piestrzyńskiego, administracja okręgowego koła Zw. Inw. Wojennych w Warszawie będzie mogła w dniach najbliższych ulokować w instytucjach i przedsiębiorstwach wojskowych na terenie Warszawy około 50 bezrobotnych inwalidów. Ogólna liczba bezrobotnych inwalidów, zarejestrowanych w kole warszawskiem wynosi 180 osób. — Praca przydzielana będzie według ustalonej kolejności z uwzględnieniem stanu materjalnego i rodzinnego bezrobotnych inwalidów.

Sowieckie zamówienia w Niemczech

Konsorcjum niemieckie, będące pod kierownictwem przemysłowca kolońskiego Otto Wolffa, otrzymało od handlowego przedstawicielstwa sowieckiego w Berlinie zamówienie na dostawę rur, wartości 40 miljonów marek. Pobocznie, w związku z tą dostawą konsorcjum to ma dostarczyć maszyn, stali i blachy, tak, że łącznie zamówienie sowieckie przekracza 60 miljonów marek.



Zmiana statutu Banku Polskiego
Zakończenie dyskusji w sejmowej komisji budżetowej

W zakończeniu dyskusji w sejmowej komisji budżetowej p. minister skarbu Zawadzki wyjaśnił, że zmiana statutu Banku Polskiego proponowana na walnem zgromadzeniu polega na tem, że zatrzymuje się dotychczasowe przepisy pokrycia banknotów złotem, natomiast zapas dewiz, który, notabene stale wzrasta, nie będzie pokryciem obiegu banknotów Banku Polskiego, gdyż waluty zagraniczne ulegają zbytnim wahaniom.

Po tych wyjaśnieniach przemawiał raz jeszcze sprawozdawca poseł Miedziński i nawiązując do obaw opozycji, czy dotychczasowe rządy dadzą sobie radę z piętrzącemi się trudnościami podkreślił, że przy końcu każdego roku widzi, że rządy te dają sobie jednak radę w sposób spokojny, rozsądny i z umiejętnością przystosowania się do okoliczności. Po odpowiedzi posłowi Rybarskiemu mówca kończy przemówienie, wyrażając pełne zaufanie, że rząd szczęśliwie rozwiąże trudności.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do głosowania, w którem wprowadzono do ustawy niektóre poprawki natury ściśle stylistycznej. Przewodniczący poseł Byrka wyraził z racji zakończenia prac budżetowych członkom komisji podziękowanie. Ze swej strony w imieniu posłów większości sejmowej, która współpracowała w komisji poseł Polakiewicz wyraził podziękowanie posłowi Byrce. Na tem komisja obrady zamknęła.

„Zasady", które wiszą w powietrzu
Bezradna konferencja, która miała decydować o „rozbrojeniu"

W dniu 2 lutego przypada rocznica otwarcia Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie.

Na ostatniem posiedzeniu komisji generalnej, na którem po raz pierwszy Niemcy zasiadły z powrotem w łonie obradujących, Litwinow ironicznie powiedział, że cieszy się z wielkiego sukcesu, polegającego na tem, że po dziesięciu miesiącach Konferencja ponownie obraduje w pełnym składzie.

W mowach oficjalnych wygłoszonych na tej konferencji, podkreśla się zawsze, że osiągnięto już porozumienie co do podstawowych zasad.

Jakżeż jednak te zasady wyglądają — jeżeli im się przyjrzeć zbliska? Najlepiej to zilustruje jednomyślnie przyjęta zasada zakazu wojny chemicznej i bakterjologicznej, którą się wymienia na pierwszem miejscu, jeżeli idzie o zdobycze Konferencji. Istotnie co do konieczności tego zakazu istnieje jednomyślność i zakaz ten w Konwencji się znajdzie. Jeżeli jednak przestudjujemy raport komitetu specjalnego, opracowany przy udziale uczonych specjalistów to przekonamy się, że samo sformułowanie takiego zakazu nie ma żadnego waloru pozytywnego. Uczeni bowiem stwierdzili, że niepodobna skutecznie zakazać przygotowania do wojny chemicznej, albowiem prace laboratoryjne dla obrony przeciwgazowej, które są konieczne, pokrywają się z pracami przygotowawczemi dla ataków gazowych, niepodobna więc skontrolować, czy jakieś państwo wojny gazowej nie przygotowuje. Z drugiej strony gazy trujące nie są żadnym specjalnym preparatem, którego fabrykację możnaby było zakazać, a są produktem normalnych przemysłowych preparatów chemicznych, które każda fabryka chemiczna w dowolnych ilościach musi posiadać.

Komitet specjalny doszedł więc do wniosku, że jedyną skuteczną sankcją zakazu wojny chemicznej byłaby represja wszystkich państw w stosunku do tego, które zakaz przekroczy. Amerykańscy delegaci oświadczyli jednak, że to jest kwestja polityczna i że oni nie mogą w imieniu Stanów Zjednoczonych zapewnić, że Stany Zjednoczone podpiszą Konwencję, gwarantującą ich pomoc w razie przekroczenia zakazu wojny chemicznej.

Zakaz więc ten wojny chemicznej, na który się jednomyślnie zgodzono, jest tym czasem beztreściwem hasłem.

Podobnie się ma i z innemi zasadami, co do których istnieje zgoda. Jest więc zgoda na zniesienie broni najbardziej zaczepnej, niema tylko zgody co do tego, co jest tą bronią? Jest zgoda na zakaz bombardowania powietrznego, niema tylko zgody, co do granic tego zakazu i co do ewentualnych sankcyj.

Wszystko więc jeszcze wisi w powietrzu i będzie rostrzygnięte dopiero w bieżącym roku, albo i nie.... Tak samo się ma zresztą rzecz i z równouprawnieniem Niemiec, które przedstawiciele rządu Rzeszy zgłosili jako fakt dokonany i jako pozytywną zdobycz Konferencji Rozbrojeniowej. Nazajutrz bowiem po podpisaniu układu pięciu okazało się, że istnieje daleko idąca rozbieżność w interpretacji tego układu.

Niemcy uważają, że równouprawnienie zostało im przyznane bezwarunkowo i że przyznanie to cofnięte być nie może. Francuzi twierdzą, że równouprawnienie jest jedynie celem Konferencji i że zostanie ono przyznane Niemcom w tym tylko wypadku o ile Konwencja Rozbrojeniowa zapewni dostateczne bezpieczeństwo. Polska zwróciła uwagę, że układ pięciu nie wiąże wogóle Konferencji Rozbrojeniowej i że sprawa równouprawnienia Niemiec musi być jeszcze przedmiotem dyskusji na samej Konferencji.

W rocznicę swych narodzin Konferencja Rozbrojeniowa z niepokojem i bezradnością spogląda tak w stronę Berlina jak i Paryża, gdzie zupełnie niezależnie od niej decyduje się w tej chwili zagadnienie: wojna — czy pokój!

Dzieje błękitnego djamentu

Kamień bożka Rama Sity przynosi nieszczęście

Wiek XVII jest okresem największej sławy awanturników francuskich, którzy w poszukiwaniu wrażeń oraz bogactw wędrowali do innych, najbardziej odległych nawet części globu. Rozgrywający się obecnie w **New Jorku proces** przypomniał nam przygody nieustraszonego Francuza, Jana Józefa Tavernier, z którego imieniem się wiąże historja słynnego dziś na całym świecie **„błękitnego djamentu“.**

Tavernier, pozyskawszy sobie łaski Króla Słońca, udał się do Indji, zaopatrzony w listy polecające do tamtejszych władców. Gdy po długiej podróży dokoła Afryki dotarł na swym statku „Nieustraszony podróżnik“ do Indji, przyjęto go tam, jak udzielnego **władcę**. Pokazano mu nawet to, czego przed nim nie widział żaden europejczyk: **kopalnie djamentów Wielkiego Mogoła**

Ale to nie wystarczało wiecznie chciwemu wrażeń Tavernier. Chciał zobaczyć słynny na całym świecie **błękitny djament.** Dowiedział się, że klejnot ten zawieszony jest na szyji **bożka Rama Sity** w jego świątyni w Pagame. Wielki Mogoł nie mógł Francuzowi pozwolić na wizytę w tej świątyni. Tavernier zakradł się tam bez niczyjej wiedzy.

Tavernier był miłośnikiem klejnotów. Dosłownie zahipnotyzowany wspaniałym blaskiem niebieskiego djamentu, zaryzykował szalone przedsięwzięcie: **kradzież klejnotu.**

Był otoczony kilkoma wiernymi mu ludźmi. Ci pomogli mu uśpić czujność kapłanów i żebraków. Tavernier zabrał djament. Ważył on wówczas **279 karatów** i posiadał olśniewająco **błękitny** kolor.

Słonie uwiozły Taverniera ze skarbem w ostępy dżungli. Wszelki pościg był daremny.

Po powrocie do Francji, Tavernier ofiarował klejnot swemu władcy. **Ludwik XIV** obdarzył go wzamian wspaniałym zamkiem nad **Loarą.** Wkrótce potem na dworze Ludwika zaczęto szeptać, że klejnot przynosi **nieszczęście.** Wystarczało, by król łaskawie wypożyczył komuś djament, a osobę tę spotkało **natychmiast coś złego.**

Któregoś wieczoru zaufany paź królewski zapukał do komnaty panny de Montespan, wręczając jej klejnot w **imieniu króla**, z poleceniem przyozdobienia nim swej toalety na wieczór. Po dwu dniach **popadła w niełaskę.**

Minister skarbu Nicolas Fouguet pożyczył **sobie djament** na jedno z przyjęć w swym pałacu **de Vaux**, a **już nazajutrz uwięziono go w Bastylji** za nadużycia i umarł w więzieniu

Króla również zaczęły spotykać nieszczęścia: armje jego rozbito, rodzinę dziesiątkowały choroby, umarł znienawidzony przez własny naród.

Brylant stał się własnością **nieszczęśliwej królowej Marji Antoniny.** Miała go jeszcze **w więzieniu w Temple.** Zabrali jej klejnot dopiero, gdy szła na szafot.

Skonfiskowany wraz z innemi klejnotami korony przez władze rewolucyjne, błękitny **djament** został w **parę** lat potem skradziony i **wypłynął** dopiero w Amsterdamie u pewnego **jubilera, nazwiskiem Fals.**

Ten Holender również nie ustrzegł klejnotu. **Ukradł** go **własny syn.** Młody Fals sprzedał djament pewnemu Francuzowi, nazwiskiem Beaulieu za ogromnie niską cenę, poczem odebrał sobie życie.

Beaulieu wyjechał z djamentem do Londynu, **ale bał się go sprzedać.** Pokrajał go na dwie części, a mimo to lękał się komuś zaproponować ukradziony kamień. Wreszcie, przyciśnięty biedą, napisał do znanego jubilera londyńskiego Eliasona, ale zanim mu tamten odpowiedział, umarł zabity nędzą i głodem.

Dalsze dzieje djamentu są coraz fantastyczniejsze. Kupił go niejaki **Tomasz Henryk Hope.** Ale choć od tej chwili brylant ten nazywano Brylantem Nadziei (Hope po angielsku nadzieja), nie utracił swej fatalnej siły. Syn Hope'a, który otrzymał klejnot w spadku, **stracił żonę w tragiczny sposób.**

Następny właściciel, pewien francuski arystokrata, który podarował **djament** pannie Ladue, został zasztyletowany na ulicy, a **aktorkę zastrzelił zazdrosny rywal arystokraty.**

Brylant wrócił następnie na Wschód. Nabył go **sultan Abdul Hamid** i podarował swemu ulubionemu eunuchowi, Kulubowi. Kulubа nazajutrz zaduszono. Wkrótce potem **Abdul Hamid stracił tron.**

Upłynęło parę lat. Djament wypłynął w Waszyngtonie, gdzie nabył go miljoner **Mac Lean** i ofiarował swej **żonie** Wiedział jednak o właściwościach djamentu i zastrzegł sobie u jubilera, że zwraca mu klejnot, o ile zacznie przynosić mu nieszczęście. Ale zastrzeżeniem nieco odwrócił klęski.

Pani Mac Lean, mając błękitny djament na szyji, szła z jedynym swym synkiem, zwanym „the milion dollars baby“ ulicą, gdy nadjechał samochód i zabił w jej oczach chłopca. Oszalały z bólu Mac Lean oskarżał żonę o to. że pragnęła klejnotu. **Wszczął proces rozwodowy**, który właśnie teraz rozgrywa się w Nowym Jorku.

Romantyczne uprowadzenie paryżanki

„Oblubieniec“ powędrował do więzienia

W Paryżu od 3 tygodni znajduje się w areszcie śledczym obywatel austrjacki Spurling. Został on aresztowany w końcu grudnia za niezwykłe przestępstwo. Akt **oskarżenia** zarzuca mu brak majątku i zawodu oraz nadmierną gorliwość w miłości.

Pan Spurling poznał w Paryżu młodą piękną panienkę z najlepszego towarzystwa paryskiego, córkę zamożnego obywatela i doszedł do przekonania, że trudno mu żyć bez 17 letniej piękności. Któżby śmiał go posądzać, że tęsknił on raczej za jej majątkiem?

Wytworny tancerz, jakim był Spurling, spodobał się tak dalece młodej paryżance, iż zgodziła się na — **uprowadzenie.** Pewnego pięknego poranku młoda dziewczyna nie przyby**ła do liceum**, do którego uczęszczała. Powód był zresztą dość ważny: szybowała bowiem w tym czasie **już w przestworzach** wraz ze swoim uwodzicielem w **kierunku** Anglji. Tutaj para nowoczesnych kochanków udała się do malowniczego zakątka starej Szkocji, do Gretna-Green, gdzie im pastor **udzielił na poczekaniu ślubu.** Cóż piękniejszego dla panienki w wiośnie życia jak ucieczka samolotem, błogosławieństwo w Gretna-Green, miodowe dni w romantycznej Szkocji? Miodowe dni nie trwały bowiem ani tygodnia. — Wnet przejedzono nawet **klejnoty paryżanki** i trzeba się było zwrócić z prośbą o pieniądze do ojca.

Niedoświadczona paryżanka nie znała jednak prawa francuskiego, które zmusza małżonków do zawierania ślubu nasamprzód przed merem lub konsulem i które nie pozwala poślubiać **niepełnoletnich bez zgody rodziców** Ojciec uprowadzonej wydał więc szereg energicznych zarządzeń, w wyniku których Spurling znalazł się **więzieniu a uprowadzona córka powróciła do domu.** Wobec prawa francuskiego bowiem małżeństwo jej **jest** nieważne.

Przy tej sposobności **oberwało się także** pewnemu dziennikarzowi angielskiemu, który w pogoni za szczegółami tego romantycznego małżeństwa został posądzony, **że** jest wspólnikiem Spurlinga i również na krótki czas został uwięziony.

Spurling zapewnia nadal wszystkich o szlachetności swych zamiarów i swych uczuć dla uprowadzonej paryżanki.

Dziwolągi w przyrodzie



W parku w Siemianowicach pod Katowicami znajduje się niezwykły okaz przyrody czy też sztuki Rosną tam mianowicie dwa krzewa, zrośnięte ze sobą gałęziami.

Pochód grypy

Epidemja grypy rozszerza się w Niemczech

W Budapeszcie wskutek epidemji grypy, na którą choruje około 30 procent młodzieży szkolnej, zamknięto szkoły średnie do 4 lutego.

Epidemja grypy rozszerza się coraz bardziej w Niemczech i przybiera na sile. Ostatnio w Zagłębiu Ruhry zanotowano szereg wypadków śmiertelnych. W okręgu Siegburg 50 procent ludności choruje. Miasta Dortmund, Kolonja, Gelsenkirchen zamknęły wszystkie **swoje szkoły. W Wetter** w ciągu ostatnich dni zmarło siedem osób. Poza grypą, zwłaszcza w Nadrenji, rozwija się silna epidemja dyfterji. W ostatnim czasie zanotowano kilka wypadków śmiertelnych.

W Frankfurcie nad Menem 8 szkół zostało zupełnie zamkniętych, oprócz tego 100 klas w innych szkołach. W teatrach połowa personelu jest chora.

Z powodu grypy zamknięto na przeciąg jednego tygodnia dalszych 8 szkół w Saksonji.

Pierwsza kobieta-doktór

W Fryburgu obchodziła w tych dniach 95 rocznicę urodzin dr. Matylda Theyessen, która była pierwszą imatrykulowaną studentką na wydziale medycznym oraz dyplomowaną doktorką w Europie. Studja swoje ukończyła jubilatka na uniwersytecie w Paryżu.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos”

(The coming of Amos)

33) Przedruk wzbroniony

Na szczęście przypomniał sobie moje nauki o grzecznem zachowaniu. Obserwując prostą grę „pojął inteligentnie jej zasady i teraz już śledził zmienne koleje fortuny Garci z zupełnem zrozumieniem. Natchniony gniewem gedeonita życzył mu, żeby przegrywał i tak się też działo. Był tak pochłonięty osobą tego wielkiego grzesznika, że nie zauważył, iż siedząca przy tym samym stole pani Blennerhasset ciągle wygrywa, nie szczędząc mu przytem filuternie złośliwych spojrzeń. Wogóle nie widział nikogo, oprócz nienawistnego, wyprasowanego, ufryzowanego cudzoziemca, który o hańbo! miał śmiałość tańczyć z jego świętą wymarzoną księżniczką, obejmować ją świętokradzkiemi ramionami, patrzeć jej czule w twarz...

Jeżeli prawdą jest, że istnieją maskoty i złe oczy, to Amos przyniósł swemu wrogowi szkaradnego pecha.

Garcia spojrzał przed siebie na pustą przestrzeń zielonego sukna i sięgnął po zapałki. — Wstając od stołu, chciał zapalić cygaro. Amos zauważył, że była to tylko próba brawury, bo ogień nie dotknął cygara.

Jednocześnie poczuł dotknięcie na ramieniu i zobaczył obok siebie panią Blennerhasset, uśmiechającą się uprzejmie.

— Przyniósł mi pan szczęście, prosze spojrzeć. — Pokazała mu drewnianą miseczkę wypełnioną czubato banknotami i sztonami. — Chodźmy to zmienić na pieniądze i teraz ja panu co zafunduję.

Poszedł za nią do okienka, a potem do bufetu który w tej chwili był prawie pusty. Usiedli przy pierwszym stoliku koło drzwi, pani Blennerhasset zamówiła oranżadę i, jak przystało na światową kobietę fundującą mężczyźnie, zapłaciła rachunek zgóry.

— Jak miło odpocząć — rzekła.

Ale Amos nie usłyszał. W bufecie oprócz nich były tylko dwie pary. Jedna siedziała koło bufetu Druga — Ramon Garcia i księżna Ramiroff — w przeciwległym rogu.

Księżna miała na sobie czarną toaletę, w której ją portretowałem i w której Amos widział ją pierwszy raz, a na szyi sznur bezcennych pereł. Wyglądała blado i mizernie i Garcia zasłaniał ją prawie całą swoją osobą. Lecz Amos widział. Na marmurowym stoliku stały nietknięte kielichy ze słomkami. Para rozmawiała zniżonemi głosami niemal szeptem, przyczem on nalegał o coś, a ona wydawała się wystraszona. Taka drobna, delikatna, złotowłosa zielonooka osóbka w uroczo skąpanych szatkach — wystraszona! Gdy mówiła, jej małe usteczka drżały jak u dziecka, które jest bliskie płaczu.

Pani Blennerchasset, jak zawsze elegancko tolerancyjna, położyła rękę na ramieniu Amosa, tak. że musiał się zwrócić w jej stronę.

— Czy pan zna księżnę?

— Naturalnie. A pani?

— I ja ją znam — odpowiedziała z uśmiechem. — Najmilsze stworzenie w całem Cannes. Zato dla jej towarzysza nie mam ani odrobiny sympatji.

— O! — rzekł Amos.

I nagle, nie zważając na swoją amfitrjonkę, zerwał się niegrzecznie od stolika i popędził do tamtych. Ramon Garcia wstał i skłonił się ironicznie. Amos zignorował go i porwał za rękę Nadję.

— Niech pani księżna do nas idzie. Będzie pani księżnej milej.

Szarpnięta w górę, musiała wstać.

— Ależ, panie, ja jestem z panem Garcią.

— To mnie nic nie obchodzi. Zabieram panią księżnę do nas.

Para siedząca koło bufetu ze znudzonemi minami ożywiła się bez ceremonji. Dziewczyna zachichotała głośno. Amos odwrócił się szybko i pochwyciwszy na twarzy jej towarzysza humorystyczny grymas, spojrzał na niego takim wzrokiem, że przerażony żartowniś dopił prędko jakiegoś zamrożonego płynu i za chwilę nie było ani jego ani jego damy.

Tymczasem oszołomiona Nadja siadła wbrew swej woli koło stolika pani Blennerhasset. Garcia, nieprzytomny ze wściekłości, pochwycił za ramię Amosa, który, nie puszczając ręki księżnej, wykręcił się powoli w jego stronę, niby skała na osi. Z ust Amerykanina sypał się potok barbarzyńskiej francuszczyzny. Amos korzystając z tego że przeciwnikowi zabrakło tchu, rzekł z flegmą:

— Ne comprenez. Gadaj pan po angielsku.

Słowa te podziałały na Garcię jak strumień zimnej wody. Wypluł jeszcze kilka obraźliwych epitetów i opanował się.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nie urzędy, lecz organizacje społeczne

Wiceminister Karwacki o zadaniach Izb Rolniczych

Zamierzone utworzenie szeregu nowych izb rolniczych, wzbudziło żywe zainteresowanie wśród szerokich warstw społeczeństwa rolniczego. Wiceminister rolnictwa i reform rolnych p. W. Karwacki udzielił przedstawicielowi Agencji „Iskra" w tej sprawie m. in. następujących wyjaśnień.

Że praca nad szerzeniem oświaty zawodowej wśród rolników oraz nad zorganizowaniem społecznem i ekonomicznem wsi jest **zagadnieniem o znaczeniu państwowem** — tego sądzę uzasadniać nie trzeba — oświadczył p. wiceminister Karwacki. — Chodzi raczej o to, jakiemi drogami **należy dążyć do rozwiązania zagadnienia.**

Istnienie izb rolniczych pozwoli również na przekazanie im szeregu czynności, do których obecnie powołane są, lub miały być organy państwowe, co pozwoli **na decentralizację i odciążenie aparatu państwowego** z jednej strony, a udogodnienie zaspakajania potrzeb życia rolniczego z drugiej strony. Należą tu zagadnienia **służby** ochrony roślin i zaświadczeń eksportowych, sprawy standaryzacji produktów rolnych, wykonywanie ustaw hodowlanych, przepisów o ochronie lasów i szereg innych spraw.

— A czy będzie izba rolnicza centralna?

— Nie. Izby rolnicze istniejące należą, a nowe należeć zapewne będą **do Związku Izb i Organizacyj Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.** Instytucja ta jest to dotychczasowy Związek Organizacyj Rolniczych Rzplitej w Warszawie, który w dniu 24 bm uchwalił zmianę swego statutu i zmianę nazwy. W Związku tym utworzona zostanie sekcja izb rolniczych, która w zakresie spraw i zagadnień, dotyczących organizacji i funkcjonowania samorządu rolniczego działa autonomicznie.

— Czy będą istniały inne centralne instytucje rolnicze?

— Przewidzieć to trudno. Jednakże poparcia finansowego inne instytucje, o ile będą istniały — **oczekiwać od ministerstwa nie mogą.**

— Czy izby rolnicze będą miały dostateczne podstawy materjalne swego bytu?

— Narazie podstawy te będą dość **skromne,** w każdym jednak razie **większe niż dotychczasowe środki organizacyj rolniczych dobrowolnych,** a przytem będą miały charakter stały, co może zapewnić atmosferę systematycznej pracy nad rozwojem rolnictwa. Dochody izb rolniczych opierać się mają na procentowym udziale we wpływach państwowego podatku gruntowego i dodatku samorządowego wojewódzkiego do tegoż podatku podatek gruntowy zaś jest tym, który **stosunkowo najlepiej wpływa od płatników,** co zapewnia izbom rolniczym możność liczenia na stałe i **realnie** osiągalne dochody. Pozatem będą izby **korzystały** z opłat za swe czynności, **czy to ustawowo** przewidziane czy **też inne.**

W końcu chciałbym bardzo podkreślić, — mówił p. wiceminister — że konstrukcja polskich izb rolniczych jest zupełnie **swoista i odmienna** od wszelkich analogicznych **izb zagranicą.** Izby rolnicze w Polsce **stanowią połączenie** się tych dwóch, realnie pracujących **nad podniesieniem rolnictwa** na terenie powiatów, czynników, t. j. samorządu terytorjalnego i dobrowolnych organizacyj rolniczych. Izby rolnicze nie będą tworzyły **na terenie powiatów biurokratycznych agend.** Taka konstrukcja zapewni izbom **społeczny charakter,** stworzy możliwość kontynuowania pracy społecznej wśród rolnictwa, która posiada w Polsce wielkie tradycje. Główną intencją ministerstwa przy tworzeniu izb będzie, aby były one **nie nowemi urzędami, a społecznemi organizacjami,** obdarzonemi przez rząd w drodze zaufania charakterem publiczno - prawnym.

Francuska podwyżka cła na ziemniaki

uniemożliwia zupełnie polski eksport

Rząd francuski podniósł cło na ziemniaki do wysokości 42 franków za 100 kg (t. j. prawie zł 12,—). Ten krok zamknął możliwości eksportowania polskich ziemniaków do Francji, a temsamem wszelkie nadzieje rolnictwa polskiego na pozbycie się bardzo dużych nadwyżek zakopcowanych ziemniaków w sezonie wiosennym zostały przekreślone. Niema mowy wśród takich warunków o wywiezieniu choćby jednego kwintala ziemniaków z Polski do Francji.

W interesie upadającego rolnictwa, w najżywotniejszym interesie Państwa koniecznem jest solidarne wystąpienie polskiego rolnictwa i kupiectwa, celem zadokumentowania, jakie straty na skutek podniesienia cła na ziemniaki we Francji poniesie polskie rolnictwo i kupiectwo.

Związek Eksporterów Ziemniaków w Toruniu wskazał Rządowi na powyższe momenty, prosząc o możliwie energiczną interwencję u władz francuskich i zwraca się do wszystkich eksporterów ziemniaków z wezwaniem, aby o ile pozostają poza Związkiem, również wobec Rządu zadokumentowali swoje stanowisko.

Na tym odcinku życia gospodarczego, solidarność rolnictwa i kupiectwa jest jak najbardziej wskazaną i przypuszczać należy, że organizacje rolnicze znajdą skuteczne sposoby nietylko do zamanifestowania swego stanowiska, ale przeprowadzenia swych postulatów w zakresie eksportu ziemniaków.

Komitet „ocalenia gospodarczego" Francji

Dwa wiece pod hasłem: żadnych nowych podatków

Francuski Komitet „ocalenia gospodarczego" odbył dwa wielkie wiece demonstracyjne, na których powzięto rezolucje, domagające się, **aby przyszły rząd nie liczył się z interesami partyjnymi, aby powstrzymał i uniemożliwił** „grabienie majątku publicznego", ażeby przywrócił równowagę budżetową przy pomocy **generalnej redukcji wydatków,** wprowadzenie **równości podatkowej** dla wszystkich obywateli, zniesienie przywilejów i ulg, przyznawanych coraz liczniejszym kategorjom interesantów, wreszcie, aby **państwo zrzekło się wszystkich funkcyj, nie należących do jego atrybucyj.** Zwolennicy komitetu ocalenia gospodarczego uważają za niemożliwe do tolerowania **ingerencje związków funduszów instytucyj publicznych do spraw państwa** oraz ich pretensje do narzucania ustawodawstwu swej woli. Komitet postanawia nie pozostawać bezczynnie w chwili, **gdy krajowi grozi ruina** i zobowiązuje się w wypadku, gdyby nowy rząd nie wziął pod uwagę jego postulatów, zademonstrować przez jednoczesne zamknięcie wszystkich przedsiębiorstw w dniu, wyznaczonym przez komitet ocalenia gospodarczego. Równocześnie odbył się **wielki wiec kupców francuskich pod hasłem: Żadnych nowych obciążeń żadnych nowych podatków!**

Dalsze kolejowe zniżki

Poza znacznemi zniżkami taryfowemi, przyznanemi rolnictwu, przemysłowi budowlanemu i drzewnemu, ministerstwo komunikacji przyznało **szereg dalszych zniżek.**

Między innemi na eksport przez porty gipsu palonego przyznano zniżkę 10-procentową, stwarzając nową taryfę wyjątkową. Saletra wapniowa, azotan amonu, azotnik i t. p. związki chemiczne przy kontyngencie 20 tysięcy ton, uzyskały obniżkę **10-procentową,** a przy kontyngencie 30 tysięcy ton — 20-procentową. Importowane drogą morską skóry bawole surowe i suche oraz roślinne garbarskie korzystają z **40-procentowej zniżki.**

Pozatem drzewo celulozowe (papierówka) uzyskało przy eksporcie 20% obniżkę taryfową, zaś soda amonjakalna i sól glauberska korzystać będą z 10% zniżki.

Jak wynika z ogłoszonych już zniżek taryfowych, ministerstwo komunikacji — zgodnie z rządową akcją zniżki cen — uwzględniło postulaty, wysuwane **przez sfery gospodarcze,** stwarzając podstawy dla potanienia ceny artykułów przemysłowych i dla ożywienia obrotów wewnętrznych, co jest jednym z głównych celów obecnej polityki gospodarczej rządu.

O reformę wyborów

w Radzie Ligi Narodów

Obradował specjalny komitet, powołany do przygotowania reformy sposobu wyborów do Rady Ligi Narodów.

Komitet przeprowadził ciekawą dyskusję zasadniczą nad projektem Portugalji, która proponuje *powiększenie liczby miejsc w Radzie Ligi Narodów z 14 do 15-tu.* Za projektem Portugalji wypowiadały się m. in. poza wnioskodawcami — delegacje: Francji, Hiszpanji, Czechosłowacji, Kolumbji i Polski w której imieniu min. Raczyński zapowiedział przedłożenie specjalnego projektu reformy sposobu wyborów do Rady Ligi Narodów.

Przeciwko powiększeniu liczby miejsc w Radzie Ligi wypowiedziały się delegacje: — Szwecji, Niemiec oraz Wielkiej Brytanji, w której imieniu przemawiał lord Cecil.

Proklamacja hitlerowców w Zagłębiu Saary

Partja narodowo -socjalistyczna ogłosiła w Zagłębiu Saary proklamację, w której oświadcza, że postanowienia Traktatu Wersalskiego ciążą nad Zagłębiem Saary podobnie jak i nad innymi obszarami niemieckimi, stanowiąc nieprzezwyciężalną tamę dla porozumienia między narodami. Silniej niż dotychczas — oświadcza proklamacja — należy podjąć akcję dla usunięcia tej barykady.

Skazanie wywrotowców

W sądzie okręgowym w Sosnowcu zakończył się 2-dniowy proces przeciwko **11** członkom związku młodzieży komunistycznej, oskarżonym o działalność wywrotową i podburzanie bezrobotnych do wystąpień. Wyrokiem sądu wszyscy oskarżeni zostali skazani na karę **więzienia od 1 do 5 lat.**

Obniżenie kosztów

pobytu w uzdrowiskach państwowych

Z polecenia departamentu służby zdrowia wszczęta została akcja w kierunku obniżenia kosztów pobytu w uzdrowiskach państwowych. Z dniem 1 lutego obniżone zostały ceny prądu elektrycznego w uzdrowiskach. W Krynicy zmniejszono również opłatę za wodę, ponadto zaś w pokojach zakładowych skasowano dopłatę za światło w wysokości 50 groszy dziennie i obniżono o 50 groszy dziennie dopłatę za opał. Obecnie rozważana jest sprawa dalszej obniżki cen za pokoje w domach państwowych zakładów zdrojowych, oraz obniżka cen, kąpieli, zabiegów leczniczych i kart kuracyjnych.

Ponura karta partyjnictwa

Proces bandy bombiarzy z Łodzi

W Łodzi odbywa się właśnie proces *Kuchciaka i tow. oskarżonych o pamiętne zamachy bombowe.* Kuchciak ma lat 32, wykształcenie 5 klas szkoły średniej. Zeznaje, że jest bezrobotny.

Oskarżony *Józef Grodzicki* wyjaśnia że dwa razy karany był za kradzież i kilkakrotnie zatrzymywany, jako podejrzany nawet obecnie poszukuje go sędzia śledczy za oszustwo.

Również oskarżony *Feliks Wiśniewski* był karany 18 miesięcznem więzieniem za kradzież. Pozostali oskarżeni *Jan Rzetelski, Stanisław Klimczak, Antoni Rybko, Władysław Śmigulski i Bolesław Renosik nie* byli karani.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przewodniczący pyta Kuchciaka, czy przyznaje się do winy.

Kuchciak wstaje i zaczyna wyjaśniać. Nie przyznaję się — mówi — do podłożenia petard w celu wywołania niepokoju publicznego i spowodowania śmierci, natomiast *przyznaję się do sporządzenia tych petard i wydania polecenia podłożenia ich zarówno przed gmachem wojewódzkim, jak i magistratu.* Petardy miały być podłożone tak, by nikomu szkody wyrządzić nie mogły. Miała to być demonstracja ze strony *kartelu związków,* mająca na celu *zwrócenie uwagi władz na niedolę robotników sezonowych.*

Czynu swego nie zamierzaliśmy ukrywać i z *chwilą znalezienia petard mieliśmy się zgłosić do władz i przyznać do autorstwa tej demonstracji.*

Dowiedzieliśmy się jednak o tem, że wybuch petardy spowodował śmierć kobiety. To nie leżało w naszych planach.

Kuchciak mówiąc o bombach nazywa je stale petardami.

Przew.: Jaką różnicę widzi oskarżony między bombą a petardą.?

Kuchciak mówi coś o „rwących materjałach"

Przew.: Jak oskarżony nazwałby taki ładunek, który rozrywa ciało człowieka na sztuki?

— Może to być petarda, a nawet i zwykła rakieta.

— Czy oskarżony przyznaje się do drugiego zarzutu aktu oskarżenia — do *dokonania napadu na kasjera fabryki Kroeninga i rabunku 25000* złotych?

— Wysoki sądzie nie przyznaję się do dokonania **napadu, natomiast** ***przyznaję się do otrzymania pieniędzy na cele partji NPR pochodzących z tego napadu.*** Jeżeli przyznałem się w śledztwie do tego napadu, to tylko dlatego, że chciałem odciągnąć termin sprawy, aby uniknąć sądu doraźnego, bo p. prokurator zawiadomił mnie, że grozi mi kara śmierci.

— Jak oskarżony dysponował sumą 25000 złotych, jakie według aktu oskarżenia zrabował kasjerowi Michlowi?

— Książek nie prowadziłem, ale pieniądze wydałem na cele organizacyjne. Sobie wziąłem 500 złotych, jako pensję kierownika Związku. Również 500 zł. wypłaciłem Rzetelskiemu, jako zaległą pensję Klimczakowi dałem pożyczkę 300 złotych, jako członkowi Związku bo groziła mu eksmisja. Słyszałem, że oddał do Związku 70 zł. Rybko dostał 2500 zł bo miał długi Grodzicki 3000 zł. bo miał eksmisję, Śmigielski podobno 1000 ale ja o tem nie wiem.

Po 2 dniowej rozprawie sąd *okręgowy w Łodzi wydał wczoraj po południu wyrok mocą którego główny oskarżony Roman Kuchciak skazany został na łączną karę 15 lat więzienia,* pozostałych oskarżonych **skazano na** więzienie od 2 i pół do 12 lat.

Nasz dział porad i odpowiedzi

Dążąc do nawiązania jak najściślejszej łączności z naszymi czytelnikami, wprowadzamy dział *ODPOWIEDZI REDAKCJI,* który ukazywać się będzie regularnie w każdym numerze niedzielnym. W dziale tym udzielać będziemy informacji oraz wszelkiego rodzaju porad, odpowiadając na zapytania czytelników.

Zapytania prosimy kierować pod adresem „Dzień Pomorski" Toruń, ul. Szeroka 11.

10-lecie Placówki Powstańców w Radzynie

Ostatnio placówka Powstańców i Wojaków OK VIII w Radzyniu obchodziła 10 lecie swego istnienia. Z okazji tej odbyło się uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem przemówieniem ks. radcy Wojciechowskiego.

Następnie odbyła się uroczysta akademja wojacka przy licznym udziale członków i gości. Akademję zaszczycili swą obecnością pp. starosta Niepokulczycki, gen. Rachmistruk, komisarz Nowak, zastępca prezesa powiatowego Powstańców i Wojaków Politowski, sekr. powiatowy Porażyński, prezes placówki Powst. i Wojaków Grudziądz Doleżych, inspektor Straży Pożarnych Kaszewski, kpt. Świtalski powiatowy instruktor LOPP burmistrz m. Radzyna Gibas i prezes placówki Powstańców i Wojaków w Zielnowie Kozakowski. Akademję zagaił prezes placówki p. Klimek poczem sekretarz Olszewski odczytał protokół z zebrania organizacyjnego placówki.

Po powitaniu przedstawicieli władz i gości prezes wygłosił dłuższe przemówienie, w którem scharakteryzował kierunek pracy, uprawianej w placówce w ciągu 10 lat jej istnienia. — Myślą przewodnią wszelkich poczynań była — „służba dla Ojczyzny". Piękne swe przemówienie zakończył prezes okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej, Jej Prezydenta I. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Następnie uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do Pana Wojewodv Pomorskiego, do Dowódcy OK VIII p. generała Pasławskiego i do Biskupa Chełmińskiego ks. dr. Okoniewskiego.

W dalszym ciągu złożył sekretarz A. Olszewski bardzo starannie opracowane sprawozdanie z 10 letniej działalności placówki. — W przeciągu tych 10 lat Zarząd prowadził pracę głównie w trzech kierunkach.

a) w kierunku szkolenia wojskowego;

b) w kierunku kulturalno-oświatowym i wychowania obywatelskiego oraz

c) w kierunku szerzenia wśród młodzieży polskiej idei wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz niesienie organizacjom PW opieki moralnej i materjalnej.

Celom szkolenia wojskowego służyły ćwiczenia w strzelaniu, których odbyło się ogółem 26 przy prawie 100 proc. frekwencji członków, — manewry, marsze bojowe oraz wykłady fachowo wojskowe, prowadzone po części przez samego oficera pw. p. kpt. Kosmowskiego. Prawie na każdem plenarnem zebraniu wygłoszono referat z dziedziny życia społeczno-państwowego. — Przy placówce istniał w pierwszych latach, jej istnienia silny oddział młodzieży wojackiej — liczący 50 ćwiczących członków. Obecnie w myśl nowego statutu placówka opiekuje się miejscowym oddziałem Związku Strzeleckiego oraz miejscową drużyną harcerską.

W dalszym ciągu składano placówce życzenia. Jako pierwszy zabrał głos p. starosta Niepokulczycki, który w dłuższem i pięknem przemówieniu wskazał na konieczność zespolenia wszystkich sił społeczeństwa w kierunku przygotowania się do obronności granic naszych.

Nie mniej serdecznie przemawiał p. generał Rachmistruk. W imieniu placówki Powstańców i Wojaków w Grudziądzu oraz w imieniu Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego składał życzenia ob. prezes Doleżych. W prostych a serdecznych słowach złożył życzenia imieniem Straży Pożarnych p. inspektor Kaszewski. Pan burmistrz Gibas przemówił w imieniu obywatelstwa miasta Radzyna, składając serdeczne życzenia dalszej pracy ku chwale Ojczyzny. Jako ostatni zabrał głos wiceprezes Zarządu Oddz. Powiatowego Związku Powstańców i Wojaków i wiceprezes Federacji na powiat Grudziądz p. Politowski z Grudziądza, który imieniem Zarządu Powiatowego Powstańców i Wojaków złożył wyrazy uznania i zachęty do dalszej wytrwałej pracy dla dobra Państwa, poczem udekorował druha prezesa Klimka „Złotym Krzyżem Zasługi" nadanym mu przez Zarząd Główny Związku Powstańców i Wojaków OK VIII a pp. komendanta Feliksa Nellowskiego, sekretarza Anastazego Olszewskiego i Antoniego Henniga — „Srebrnemi Krzyżami Zasługi".

Pod koniec akademji referent oświatowy p. Truskowski wygłosił piękny referat na temat: „Powstanie styczniowe i jego znaczenie". O godzinie 20 zamknął prezes akademję hasłem „Wolność" poczem zebrani odśpiewali „Rotę".

Podgórz

— *Z życia Legjonu Młodych.* W ub. piątek o godzinie 19 odbyło się w lokalu p. Kruszyńskiego zebranie Legjonu Młodych. Przewodniczył Komendant obwodu leg. St. Skrzypnik, — protokół prowadził leg. Ćwiklewski.

Po odczytaniu porządku obrad powzięto decyzję w sprawie utworzenia przy obwodzie Koła Senjorów. Na prezesa Senjorów powołany został p. burmistrz Karol Stamirowski i p. kierownik St. Wiśniewski na zastępcę.

Po uchwaleniu wysokości składek i przyjęciu nowych kandydatów do obwodu, zastanawiano się nad sprawą wyboru lokalu dla zebrań. Obecna na zebraniu prezeska oddziału żeńskiego ZS leg. Stefurakówna zaofiarowała na ten cel świetlicę strzelecką, co jednogłośnie zaakceptowano. Następnie dyskutowano obszernie nad urządzeniem uroczystego obchodu w dniu imienin P. Marszałka.

W wolnych wnioskach przemawiali leg.: — Ciszewski, dr. Korthals, Magiera, Szpica, Wiśniewski, Ćwiklewski i Stefurakówna, poczem uchwalono odbyć następne zebranie w poniedziałek dnia 6 lutego o godzinie 19.

—*Akademja ku czci Pana Prezydenta Mościckiego.* Z okazji imienin p. Prezydenta odbędzie się dnia 1 lutego br. o godzinie 18 w świetlicy strzeleckiej przy hali balonowej, uroczysta akademja, na którą ZS. najuprzejmiej zaprasza społeczeństwo Podgórza i okolicy.

„Krwawy" poseł Matłosz przegrał

Sąd Okręgowy w Starogardzie rozpatrywał sprawę prywatno-karną posła Matłosza przeciwko Zagrodnikowi o obrazę i obmowę.

Tłem procesu było bojowe przemówienie posła Matłosza, który w zapale „prasomówczym" oświadczył:

„Tak jak Marszałek Piłsudski wziął się w roku 26-tym do władzy, tak my (endecy) za 3 miesiące weźmiemy władzę tylko z tą różnicą, że więcej krwi się poleje, a Marszałek będzie uciekał z Polski jak król hiszpański. A was bebechów wszystkich postawimy pod mur".

Kiedy treść przemówienia stała się głośną, poseł Matłosz, chcąc się rehabilitować, zaskarżył Zagrodnika o obrazę i obmowę. Sąd po przesłuchaniu świadków wydał wyrok uniewinniający p. Zagrodnika.

Z życia Powstańców i Wojaków w Wąbrzeźnie

Walne zebranie Powstańców i Wojaków w Wąbrzeźnie odbyło się w ub. piątek wieczorem w salce hotelu pod Orłem.

Zebranie zagaił prezes p. magr. Cwinarowicz i powitał przybyłych członków Placówki oraz Zarząd powiatowy z p. prezesem Czerwińskim na czele. Po odczytaniu porządku obrad, sekretarz p. Bieńkowski odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania. Protokół przyjęto. Zkolei przystąpiono do wyboru prezydjum zebrania. Marszałkiem wybrano jednogłośnie p. prezesa powiatowego Czerwińskiego, a na ławników wybrano członków zarządu pp. Piotra Dudziaka i Alfonsa Szczukę. Sekretarzem zebrania obrano p. Bieńkowskiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum przystąpiono do wysłuchania sprawozdania ustępującego zarządu.

Jako pierwszy złożył sprawozdanie p. prezes Cwinarowicz. Praca placówki była naogół dobra, jeśli się zważy, w jakich ciężkich warunkach pracowano.

Poza sprawozdaniem p. prezesa złożyli sprawozdania poszczególni członkowie za wyjątkiem skarbnika p. A. Makowskiego, który na zebranie nie przybył.

Na wniosek p. Dudziaka udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, za wyjątkiem skarbnika. Sprawozdanie skarbnika złoży na następnem posiedzeniu placówki nowa komisja rewizyjna.

Nastąpił wybór nowego zarządu. Prezesem wybrano p. Wł. Golika, prof. gimnazjum. Nowy prezes p. prof. Golik, dziękując za wybór, przyrzeka dołożyć wszelkich starań, aby praca szła w jak najlepszym kierunku. Wiceprezesem obrano p. Wł. Bieńkowskiego, sekretarzem p. Leonarda Wieckiego, na zastępcę sekretarza p. Franciszka Kaczyńskiego i na skarbnika p. Józefa Kotkowskiego; na komendanta p. Huberta Staniewskiego, na referenta organizacyjnego i ubezp. p. L. Redlaka. Do komisji rewizyjnej obrano pp.: Ćwiklińskiego, Alfonsa Szczukę i Wiśniewskiego, a na zastępców pp. Rodaca i Madeję.

Czterech bandytów przepędziła dzielna służąca

Męstwo i odwaga stanowią nietylko wyłączną domenę i monopol męskiego rodzaju. Znajdują się również białogłowy, które przytomnością umysłu i zdecydowaniem zaimponować by mogły niejednemu mężczyźnie. Do odważnych i heroicznych niewiast zaliczyć należy i 24-letnią służącą Frydę Graefówną, zatrudnioną u rodziny Papke w Mirowicach pod Bydgoszczą.

Onegdajszej nocy czterech zamaskowanych bandytów „zblokowało" dom Papków. Dwóch trzymając rewolwery w rękach weszło do wnętrza i grożąc śmiercią, steroryzowało domowników, żądając pieniędzy, trzeci czatował przed domem, czwarty zaś z opryszków wpadł do kuchni, by ubezwładnić Graefównę. Dzielna dziewczyna nie przestraszywszy się wymierzonej w nią lufy rewolwerowej, rzuciła się na bandytę i po krótkiem szamotaniu się powaliła go na ziemię, poczem wybiegła na dwór. Bandyta podążył za nią i znowu wraz z czatującym przed domem towarzyszem bandyckim usiłował uporać się z „wściekłą" służącą. Służąca mimo przewagi liczebnej i fizycznej napastników broniła się wprost bohatersko i w pewnej chwili zdoławszy wyrwać się oprawcom z rąk, pobiegła do psiej budy i puściła z łańcucha ogromnego wilka. Rozpaczliwe krzyki służącej wzywającej pomocy sąsiadów, oraz ataki nie na żarty wiernego psiska zmusiły czterech uzbrojonych bandytów do rejterady. Tak więc dzięki podziwu godnej dzielnej postawie młodej dziewczyny napad rabunkowy spalił zupełnie na panewce.

GNIEW

— **TCL dobrze pracuje.** Dnia 27 bm. odbyła się lustracja bibljoteki miejscowego T. C. L. i rewizja ksiąg przeprowadzone przez wicedyrektora głównego zarządu TCL w Poznaniu p. dra Bochenka. Po skontrolowaniu w ocenie swojej p dr. Bochenek uznał TCL w Gniewie jako bardzo dobrze postawione, zaliczając je równocześnie do pierwszych placówek TCL na ziemiach Polski Zachodniej. W związku z wynikiem lustracji zostały przydzielone do Gniewu wszystkie placówki byłego Powiatowego Komitetu TCL., które w związku z likwidacją pow. gniewskiego zostały przyłączone do Tczewa, wyłączając tylko placówki północne, jako położone bliżej Tczewa.

Wieczorem tegoż samego dnia o godz. 20 odbył się w sali p. Nowackiego wykład oświatowy wygłoszony przez p. dr. Bochenka na temat: „Wyspiański budziciel życia narodowego" i odczytanie kilku scen z „Wesela". Oprócz odczytu wieczór został urozmaicony śpiewem chórowym i deklamacjami młodzieży miejscowego gimnazjum.

— *Przyznanie* **P. O. S. II/65 pp.** W dniu dzisiejszym została wręczona P. O. S. wraz ze świadectwami następującym pp. oficerom II/65 pp.: kpt. J. Gozdecki, kpt. T. Dąbrowski, por. K. Sedlaczek, por. St. Buca, por. A. Sławiński, ppor. A. Szczybalski, ppor. E. Grodek, ppor. P. Godziszewski, ppor. St. Starowicz; podoficerowie: st. wachm. żand. P. Antoszczyk, st. żandarm Fr. Godlewski, żandarm K. Szymczak, st. sierż. W. Kajzer, st. sierż. Fr. Janicki, sierż. J. Zmuda, sierżant K. Pilarczyk, sierżant Fr. Wolf, sierżant J. Preus, sierżant B. Letkiewicz, plut. J. Gnaciński, plut A. Stroiwąs, plut. Cz. Linowski, plut. J. Gorzelak, plut. J. Małkowski, plut. K. Pior, plut P. Muszyński, plut. L. Gliniecki, plut. St. Koziol, plut. J. Byczyński, kapral M. Dziejko, kapral Wł. Grzęda, kapral Z. Łazicki, kapral W. Szulc, kapral W. Cyrzon, kapral J. Łakomy, kapral K. Brzeziński, kapral A. Guz, kapral St. Ruczyński, kapral P. Pogorzelski, kapral Wł. Guz, kapral J. Dehling i 52 strzelców. Zawody o wymienioną odznakę sportową przeprowadził referent sportowy bataljonu p. ppor. Grodek Eugenjusz, w jesieni ubiegłego roku.

Już po mrozie

Mimo zapowiedzi różnych wróżek, że mróz będzie trzymał zawzięcie do 1 kwietnia, wczoraj temperatura podniosła się i jak narazie trzeba się będzie wstrzymać z przyjemnościami sportów zimowych. A szkoda to wielka, bo ożywienie wśród rzeszy sportowców na Pomorzu było wielkie. Ciekawe rozgrywki hokejowe, ruch na ślizgawkach, a na Kaszubach roiło się wprost każdej niedzieli od narciarzy z bliższych i dalszych okolic. Tymczasem wczoraj ocieplało się i znowu jak zmiłowania czekać musimy na lekki mróz i śnieg, a jako, że jest luty, więc chyba długo czekać nie będziemy.

Nic tak na mrozie nie smakuje jak dobry papieros, a przytem na mrozie palić jest podobno zdrowo. Trzeba tylko wiedzieć kiedy i co?

Odpowiedź jest jedna i jasna — podczas odpoczynku i to papierosa bezustnikowego, gdyż ma dobry tytoń i można się nim „napalić". **T. M.**

Programy radjowe

Środa, dnia 1 lutego

Warszawa. 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty; 13,20 Urzędowy komunikat PIM; 15,10 Urzędowy komunikat Państw. Inst. Eksportowego; 15,15 Komunikat Gospodarczy. 15,30 Kronika harcerska; 15,35 Program dla dzieci; 16,00 Koncert solistów z płyt: 16,40 Odczyt pt. „Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki, jako badacz, uczony i wynalazca" — wygłosi profesor Wojciech Świętosławski. 17,00 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących zorganizowana przez M. Ogn. Wak. Liceum Krzemienieckiego. 17,40 Odczyt pt. „Zagadnienie rodziny na Międzynarodowej Konferencji Służby Społecznej we Frankfurcie" wygłosi dr. M. Balsigerowa. 18,00 Muzyka lekka; 19,00 Rozmaitości; 19,?? „Skrzynka pocztowa rolnicza" omówi inż. W. Tarkowski. 19,30 Dr. St. Adamczewski wygłosi feljeton literacki pt.: „Życie literackie"; 20,00 Koncert Chóru Dana i E. Dubrowin, wirtuoz na bałałajce. 21,00 Wiadomości sportowe. 21,10 Recital śpiewaczy A. M. Guglielmetti. Akomp. L. Urstein. 22,00 „Na widnokręgu"; 22,15 Najnowsze przeboje taneczne i piosenki rewjowe (płyty);

Czwartek, dnia 2 lutego.

Warszawa 10,00 Nabożeństwo z Krakowa; 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,15 Poranek symfon. z Filhm. Warsz. 14,00 „Izby Rolnicze" wygłosi inż. Zd. Krzyżewski; 14,20 Muzyka. Tańce wiejskie z płyt. 14,40 „Prosięta zamorki w chlewach" wygłosi p. Marja Karczewska; 15,00 Muzyka — godzina pieśni (J. Godlewska) 16,00 Program dla młodzieży: a) Pogawędka prof. St. Sumińskiego na temat „Co się teraz dzieje nad morzem" b) Opowiadanie W. Woytowicz-Grabińskiej pt. „Pawełek i dzwonki" 16,25 Muzyka z płyt. 16,45 „Nerwy a kryzys gospodarczy" wygłosi dr. G. Bychowski. 17,00 Koncert solistów. 18,00 Muzyka lekka. 19,00 Rozmaitości; 19,25 Słuchowisko Goetla pt. „Samuel Zborowski". 19,55 Omówienie koncertu europejskiego. 20,10 Koncert europejski duński. (transmisja z Kopenhagi). 22,15 Wiadomości sportowe; 22,25 Muzyka lekka w wyk. Oktetu Squire'a z płyt. 22,55 Urzędowy komunikat PIM i komunikat policyjny. 23,00 Muzyka taneczna.

Piątek, dnia 3 lutego.

Warszawa 11,58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 12,10 Płyty gramof. Pieśni polskie w wykonaniu J. Lenderówny i St. Gruszczyńskiego 12,30 Urzędowy komunikat PIM. 13,35 14-ty koncert szkolny z Filhm. Warsz. 15,10 Urzędowy komunikat Państw. Inst. Eksp. 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15.30 Chwilka morska i kolonjalna. — 15,35 Odczyt 15,50 Koncert życzeń; 16,25 Przegląd wydawnictw perjodycznych; 16,40 Odczyt ze Lwowa; 17,00 Koncert ork. Filhm. Łódzkiej. 18,00 Muzyka lekka; 18,50 Komunikat dla narciarzy z Krakowa, 19.00 Rozmaitości; 19,20 „O lnie i wełnie" wygłosi inż. St. Mierczyński. — 19,30 Feljeton pt. „Wszystko to już było..." — wygłosi p. Jan Waśniewski 20,00 Pogadanka muzyczna; 20,15 Koncert symf. z Filhm. Warsz. 22,40 Wiadomości sportowe; 22,55 Urzędowy komunikat PIM i komunikat policyjny; 23,00 Muzyka taneczna.

KRONIKA

czwartek 2 lutego

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat. Środa Ignacego

Czwartek M. B. Gromnicznej

— **Dyżur lekarza kolejowego.** We czwartek, dnia 2 bm. dyżuruje dr. Gadomski, ul Gdańska 57, tel. 4-21.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 2 lutego włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul Niedźwiedzia 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 3-01.

REPERTUAR TEATRU.

Dziś, we środę: komedja Blizińskiego „Pan Damazy".

We czwartek, jako dzień świąteczny, dane będą dwa przedstawienia: o godz. 4 po cenach zniżonych koncertowo zgrany „Pan Damazy" z dyr. Stomą i Justianem na czele świetnego zespołu, wieczorem największy sukces bieżącego sezonu w dziale muzycznym, przebojowa operetka Benatzky'ego „Pod białym koniem" w reżyserji K. Koreckiego, pod batutą Hładyłowicza. Liczny udział baletu układu J. Ciesielskiego. Przedstawienie kończy się punktualnie o godz. 11. Zniżki 30% są ważne.

REPERTUAR KIN.

Apollo: wzruszająca tragedja dwojga serc p. t. „Kaprysy życia", z uroczą Lianą Haid w roli głównej. Ponadto potężny dramat z epoki Rosji przedwojennej p. t. „Rasputin" (Zagłada Rosji). Początek o godz. 6,30.

Bałtyk: znakomity program beztroskiego humoru: królowie śmiechu Pat i Patachon w filmie „Jako gazeciarze" oraz niezrównany tragikomik Charlie Chaplin w aktualnym obrazie p. t. „Aby żyć".

Kristal: beztroski dźwiękowiec pełen czaru humoru i wytworności p. t. „Rozkoszna przygoda". W rolach głównych: Käthe Nagy, Jean Perier i Luc. Boroux. Ponadto doborowy nadprogram.

Marysieńka: „Tajemnica cytadeli w Dęblinie" i „Obcym całować wolno".

Nowości: — wspaniały dźwiękowiec p. t. „Blaski i cienie miłości" z fascynującą Silvią Sidney i Fredrykiem Marchem w rolach głównych. Akcja, pełna niezwykłego napięcia porywa widzów. Ponadto interesujący tygodnik Paramount'a.

Rewja: „Willa Falkoniery". Na scenie rewja.

Wojskowe: wyświetla w dniach 2, 3 i 5 bm wielki dramat historyczno - obyczajowy p. t. „W tajdze Sybiru". Pocz. seansów dn. 2 i 5 od godz 15, dn. 3 od godz. 19. Bilety po 45 gr. Sala ogrzana.

Z miasta

Osobiste. P. red. Stanisław Sokołowski, członek Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich odznaczony został Krzyżem Niepodległości, za działalność niepodległościową.

— **Inspektorat Szkolny na powiat bydgoski** donosi, że według rozporządzenia Kuratorjum z dnia 28 bm. dzień 1 lutego jest wolnym od nauki z powodu imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W dzień ten należy urządzić nabożeństwa, pogadanki i pouczenia o zasługach p. Prezydenta jako obywatela i znaczeniu jako Głowy Państwa.

— **Turniej hokejowy o puhar Wojewody Pomorskiego.** W niedzielę, dnia 5 bm. od godziny 8 rano przeprowadzony zostanie na boisku hokejowem Polonji przy ul. Hetmańskiej turniej hokejowy o puhar Wojewody Pomorskiego. W turnieju biorą udział następujące drużyny: T. K. S. Z. Toruń, Gedanja Gdańsk, Sokół Grudziądz, Pomorzanka Wąbrzeźno, B. T. W. Bydgoszcz i Polonja Bydgoszcz.

— **Zawody hokejowe o mistrzostwo Pomorza.** We czwartek, dnia 2 bm. o godz. 15 odbędą się na ślizgawce Polonji przy ul. Hetmańskiej zawody hokejowe o mistrzostwo Pomorza kl. A pomiędzy Sokołem — Grudziądz a Polonją — Bydgoszcz. Zawody te ze względu na dobrą formę obu drużyn zapowiadają się interesująco.

— **Kulig.** Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział w Bydgoszczy organizuje w czwartek dnia 2. II. br kulig saniami parokonnemi do Rynkowa i Smukały. Bilety w cenie zł. 2,— i 2,50 do nabycia w sekretarjacie P. T. K. ul. Libelta 5. tel. 2256 i w biurze podróży „Orbis" w Be-De- Te. Odjazd o godz. 14-tej. Zbiórka przy pomniku Sienkiewicza.

— **Roczne Walne Zebranie Pom. O Z P. N.** Dnia 2 lutego br. o godz. 10-ej przed południem odbędzie się w sali „Resursy Kupieckiej" w miejscu przy ul. Jagiellońskiej 13. roczne Walne Zebranie klubów piłkarskich należących do Pomorskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej w Bydgoszczy.

— **Baczność Powst. i Wojacy O. K. VIII.** Ogólne nadzwyczajne zebranie wszystkich placówek bydgoskich, odbędzie się w obecności Głównego Zarządu, dnia 2 lutego rb. o godz. 14 (2 popol.) w Hotelu Lengninga przy ul. Długiej, na które zapraszamy wszystkich członków oraz kandydatów i sympatyków placówek.

Po zebraniu nastąpi odprawa Zarządów Oddziałów powiatowych Szubin i Bydgoszcz. Na zebraniu odbędzie się także dekoracja odznaczonych, za zasługi w organizacji placówek bydgoskich.

— **Klub Kręglarzy „Poczta"** zaprasza wszystkich swych członków na wielkie kulanie eliminacyjne, które odbędzie się dnia 2 lutego rb. od godziny 15 na Kręgielni Resursy Kupieckiej. Kulanie o godność mistrza klubu i rycerzy odbędzie się dnia 5 lutego rb. na tej samej kręgielni w czasie oznaczonym osobnym okólnikiem.

— **Przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży szkolnej.** Dziś w środę, oraz w piątek i sobotę b. tyg. wyświetla Kino szkolne TNSW., oprócz filmu naukowego, przedstawiającego piękno Francji — dźwiękowiec Paramount'a z życia dzieci p. t. „Zakazana przygoda", według słynnej powieści Lewisa Sinclaire'a. Ponadto nadprogram. Przedstawienia te odbędą się w lokalu kina Kristal o godz. 17. Ceny biletów: 20, 30, 50 i 60 gr.

— **Już w poniedziałek,** dnia 30 stycznia rozpoczęły się **„Białe Tygodnie"** w f-mie **Z. Przybyłowicz,** przy Starym Rynku 25 **w Bydgoszczy.**

Biorąc pod uwagę wszechwładnie panujący obecnie kryzys, a chcąc każdemu dać możność taniego zakupu, firma znacznie obniżyła ceny na bieliźniane, pościelowe i wszelkie inne towary. Doprawdy warto samemu przekonać się o bogatym wyborze i niebywałych niskich cenach, a napewno każdy z taniego zakupu będzie zadowolony!

Bydgoszcz w dniu Imienin Pana Prezydenta Rzplitej

Dziś, t. j. w dniu 1 lutego br. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, profesor Ignacy Mościcki obchodzi uroczyście swoich Imienin.

Na intencje Dostojnego Solenizanta, którego osoba, jako Obywatela i Głowy Państwa łączy się z głęboką czcią całego Narodu — odprawiona zostanie dziś o godz. 9 rano w kościele farnym msza św. Przedstawiciele organizacyj społecznych, towarzystw i związków (delegacje ze sztandarami) proszeni są o liczny udział w nabożeństwie.

Tragiczna śmierć pod kołami samochodu

W wczorajszym numerze „Dnia Bydgoskiego" donieśliśmy pokrótce o tragicznym wypadku przejechania samochodem któremu uległa na ul. Marsz. Focha służąca 28 letnia Franciszka Górecka. Nieszczęśliwa odwieziona przez szofera samochodu, który ją przejechał do lecznicy miejskiej zmarła w dniu wczorajszym wśród strasznych męczarni. Drobiazgowe śledztwo ujawniło, iż winę tragicznego wypadku ponosi zmarła.

Usiłując przejść przez jezdnię Górecka nie czekając aż tramwaj oddali się zeszła z chodnika na bruk tuż za tylną platformą tramwajową nie mogąc widzieć zbliżającej się z przeciwnej strony taksówki. Szofer taksówki mimo natych miastowego zahamowania nie mógł już niestety wstrzymać wozu. Górecka uderzona chłodnicą samochodu padła na bruk przyczem prócz wewnętrznych obrażeń doznała pęknięcia podstawy czaszki co było bezpośrednią przyczyną tragicznej śmierci nieuważnej służącej. Oby wypadek ten stał się przestrogą dla ludzi, nauczył ich bardziej przezornie i przytomnie zachowywać się na jezdniach.

Za opór władzy — więzienie

W listopadzie ubiegłego roku strażnik graniczny Antoni Tobola udał się w towarzystwie trzech innych strażników do mieszkania 24 let niego robotnika Willego Seehawera w Topoli (pow. Wyrzysk) by przeprowadzić rewizję w poszukiwaniu za przemyconym przez granicę niemiecką rowerem. Willy Seehawer doprowadzony do białej gorączki wizytą przedstawicieli władz, a bardziej jeszcze znalezieniem u niego inkryminowanego roweru, chwycił tzw. widełki rowerowe i rzucił się z niemi na strażnika Tobolę. Dzięki natychmiastowej interwencji 3 ch innych strażników zdołano furjata obezwładnić i zakuć w kajdany.

W czasie ataku męża 25 letnia jego żona Rozalja obrzucała strażników rozmaitemi przed miotami raniąc przytem garnkiem jednego z nich Stanisława Woisa. I nadobną połowicę aresztowano.

W konsekwencji przykrej tej awantury znaleźli się Seehawerowie przed obliczem Sądu, — przyznając się w skrusze do zarzucanej im winy. Oboje otrzymali po pół roku więzienia z tem, że Seehawerowej odroczono termin odbycia kary na lat 5.

Za analogiczną prawie fanaberję odpowiadał przed Sądem 24 letni robotnik Jan Walczak z Nowej Wsi (pow. Mogilno). Przebywając w październiku 1932 r. w Miradzu, udał się Walczak do pobliskiego lasu, by „wypożyczyć" sobie trochę drzewa. Pech chciał, że nawinął się leśniczy państwowy Henryk Stempkowski, który wezwał Walczaka, by raczył laskawie zrzucić z wozu skradzione drzewo.

Walczak miast w pokorze zadość uczynić wezwaniu, rzucił się na leśniczego, raniąc go dość dotkliwie.

Ostatecznie i Walczakowi gorąca krew na nic się przydała, jako, iż za sprawkę swoją pół roku pokutować będzie w więzieniu.

Wrażenia teatralne „Romans"

Sztuka w 3 aktach z prologiem i epi ogiem Sheldona

O jakże szybko, a przytem niepostrzeżenie prawie czasy się zmieniają. Jak głębokim i zasadniczym przeobrażeniom ulegają wyobrażenia nasze i pojęcia, wierzenia i tęsknoty, przyzwyczajenia i konwenanse, światopoglądy i „życiowglądy".

Romans... to słowo pełne ongi tajemniczej treści, poetycznego patosu, niedomówień i wzniosłości, subtelnie i wstydliwie zarysowujących się przeczuwań, pełne delikatnych rumieńców najskrytszych drgnień serca i romantycznych jego objawień — dziś wyszło niemal całkowicie z codziennego i świątecznego użycia.

„Za dawnych dobrych" czasów zbliżenie się dwojga ciążących ku sobie istot było kwestją długich tygodni, ba nawet miesięcy, wymagało wiele zachodów i cierpliwości, podchodzeń bez mała dyplomatycznych, a przedewszystkiem niemałej sztuki usypiania i niweczenia czujności ciotek, przełożonych pensyj wychowawczyń i tylu innych przeraźliwie srogich, zazwyczaj chudych i nieznośnych westalek cnoty.

I romans taki był przesłodką tajemnicą dwoga młodych istot, skrzętnie skrywaną przed kiem „podłego" świata, wyjawianą w wyjątkowych wypadkach najserdeczniejszej przyjaciółce, lub wiernemu, zaprzedanemu na śmierć i życie druhowi.

Dziś zawarcie znajomości z panną, zbliżenie się do niej pociąga za sobą „stratę" kilku zaledwie godzin. Telefon i uprzejma prośba o zjawienie się wieczorem na dancingu. Oblubienica „oponuje niby", zaintrygowana obcesowością „zamówienia", replikuje ponętnie, że „zobaczy jeszcze — może będzie, na pewno jednak nie przyrzeka". Wieczorem jednak zjawia się na dancingu, bo byłoby nonsensem nie korzystać z nadarzającej się okazji zabawy, „potańczenia sobie trochę".

To też przypatrując się gablotkowemu romansowi Sheldona, owym krynolinom i żabotom, śledząc perypetje dramatu dwojga „dawnych serc", trudno nie uśmiechać się pobłażliwie z ckliwego sentymentalizmu miłości pastora i śpiewaczki, trudno opędzić się myśli, że bądź co bądź życie dzisiejsze, acz czcze i pozbawione idealnych wzruszeń romantyzmu jest przecież wygodniejsze, a ludzie dzisiejsi mądrzejsi.

Romans" Sheldona jest niejako amerykańską wersją „Damy kameljowej" przyrządzonej na słodko z nieodzownym happy-end. Małgorzata Gautier wyrzekająca się ukochanego kosztem swej godności człowieczej spełnia ofiarę, w którą wierzymy, Margarecie Cavallini zbywa na barwach życia. Jest papierową zro dzila ją literatura. I tworzywo Sheldona z nie się wywodzi. Jest w niem tylko naiwność rzec by można — świeżej literatury, że wprost zaciekawia, umuje. Patrzymy na nie z tkliwym uśmiechem jak na pożółkłe konterfekty pradziadów.

Główne role spoczęły na barkach Zofji Barwińskiej, Kazimierza Wilamowskiego i Stanisława Kwaskowskiego. Pisząc o debiucie p. Barwińskiej w „Panu Damazym" zastrzegłem sobie szersze omówienie talentu odtwórczego tej aktorki w roli dla niej stosowniejszej. I takąż była rola śpiewaczki Cavallini. P. Barwińska mimo młodego wieku ma znakomite poczucie stylu. Była romantyczną w sposobie wypowiadania kwestji, w każdym geście i ruchu. Aktorka ta umie przytem subtelnie frazować. Stworzona przez nią postać ujarzmiała pastelowością odcieni psychicznych, ciepłem delikatnej, wykwintnej kobiecości. Rolą tą p. Barwińska wysunęła się z miejsca na czoło zespołu aktorskiego. P. Wilamowskiemu (pastor) powinszować należy silnego, stężałego wyrazu ekspresji. Zdolny ten aktor przekonywał szczerością przeżywania, ciekawił inteligentnem podejściem do roli i dołężnem uwypukleniem wartości w niej zawartej. A miał zadanie przez samego autora bardzo utrudnione. Tymcim w tym terecie gry stojącej na bardzo wysokim poziomie był Stanisław Kwaskowski (van Tail). Pyszne warunki sceniczne, piękny o głębokim brzmieniu głos, umiar i powściągliwość oraz nie mały smak artystyczny pozwoliły temu nader ciekawemu aktorowi ucieleśnić postać ze wszechmiar przykuwającą uwagę widza. Reszta zespołu w rolach epizodycznych — bez zarzutu. P. Skalski wyreżyserował całość z intuicyjną wprost wnikliwością.

(gr.)

Z zebrania III. Koła BBWR.

Dnia 28 stycznia br. odbyło się **w lokalu p. Felczykowskiego przy ul. Fordońskiej plenarne** zebranie III koła BBWR, które zagaił w obecności prezesa koła ob. Marynowskiego — ob. Procharski. Po odczytaniu protokółu z ostat niego zebrania i okólnika Rady Grodzkiej — głos zabrał wiceprezes R. G. ob. Kołakowski, który wygłosił odczyt pt. „Człowiek i ludzkość wśród nieustających przemian struktury społecznej". Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu z obecnych.

W toku omawiania spraw organizacyjnych zgromadzeni członkowie postanowili jednogłoś nie opodatkować się na rzecz bibljoteki przy Radzie Grodzkiej. Uchwaleniem rezolucji w sprawie uznania Bydgoszczy stolicą Pomorza, zebranie zakończono.

Uroczystości budgoskiego Okręgu S. M. P.

W dniu 2 lutego odbędzie się w sali parafjalnej przy kościele św. Trójcy kurs dla zarządów. W kursie zarządowym winni wziąć udział wszyscy członkowie zarządów okręgu Bydgoskiego, w otwarciu wystawy i zebraniu popołud niowem prezesi poszczególnych SMP oraz sympatycy i życzliwi goście.

Podpił i zasnął na mrozie

O niebezpieczeństwie i tragicznych skutkach rozgrzewania alkoholem zziębniętych ciał świadczy fakt, iż w ciągu miesiąca stycznia br. na samem tylko Pomorzu zanotowano 9 wypadków śmierci na skutek zamarznięcia. Smutną tą listę uzupełniłby pewien kmiotek z Wilcza, gdyby na szczęście dobrzy anieli nie byliby się pijaczyną zaopiekowali. Kmiotek ów podgazowany szył się na umór krokiem mocno niepewnym i chwiejnym wracał do domu. Znalazłszy się w lasku za Szkołą Podchorążych „zawiany" poczuł nagłą potrzebę odpoczynku.

Nie namyślając się długo opilec przykucnął pod pniem i momentalnie zasnął. I byłby się z pewnością obudził przed bramą niebieską względnie u wrót piekieł, gdyby na szczęście nie „natrafił się" litościwy przechodzień. Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, które odwiozło pijaczynę do Lecznicy Miejskiej, gdzie dopiero po 3 godzinach usilnych zabiegów lekarskich zdołano go do życia przywrócić.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy

18 letni robotnik Konrad Sibila zajęty w jednej z tutejszych pracowni szewskich, manipulując wczoraj przy maszynie spowodował przez nieostrożność silne zranienie swych rąk, które uległy zmiażdżeniu. Nieszczęsnego robotnika od wieziono do Lecznicy Miejskiej.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 31. 1. 1933 r. o godz. 3-ciej rano moja najukochańsza żona i nasza matka

ś. p.

Berta Krause z Kozłowskich

o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż i dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3. II. 1933 r. miedzy godz. 3-cią a 4-tą po południu, ne cmentarz świętej Brygidy. Msza święta odprawiona zostanie o godz. 9-tej w kaplicy św. Chrystusa-Króla. 268

Gdańsk, dnia 1. 2. 1933 r.

---

†

We wtorek dnia 31 stycznia o godz. 9-tej rano zasnęła w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona sakramentami świętemi moja najukochańsza siostra ś. p.

Zofja Hainkówna

W ciężkim smutku pogrążona

Marja Hainkówna

Gdańsk, dnia 31 stycznia 1933 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła św. Mikołaja w piątek dnia 3 lutego o godz. 9-tej rano. Po nabożeństwie żałobnem odbędzie się pogrzeb na cmentarzu św. Mikołaja przy Wielkich Alejach. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

---

†

Dnia 31 stycznia 1933 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona sakramentami świętemi ś. p.

Zofja Hainkówna

Kierowniczka biura Gdańskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża udekorowana orderem Pol. Czerw. Krz.

Zmarła przez blisko 14 lat piastowała urząd **kierowniczki biura** Gdańskiego Oddziału P.C.K. pracując gorliwie i z całem oddaniem dla dobra naszej instytucji. Niech spoczywa w pokoju.

Zarząd
P.C.K. Oddział Gdański.

Przeprowadziłem się

na ul. Prostą nr. 18/20, Toruń

Dentysta 218

Józef Lewandowski

Przyjmuję od godz. 3-ciej do godz. 6-tej wieczór.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) nieżonaty Jan Paweł Franciszek Dodot, czeladnik ślusarski, zamieszkały w Gdyni, syn Józefa Dodota, urzędnika kolejowego i jego żony Anny z domu Brzyckiej, zamieszkałych w Opaleniu, powiat tczewski; 2) niezamężna Monika Leokadja Komorowska, gospodyni, zamieszkała w Gdańsku - Wrzeszczu, Am Johannisberg 6, córka Jana Komorowskiego, robotnika zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Barłożnie i jego żony Antoniny z domu Domachowska, teraz zamężnej z Witalisem Wiklandem, zamieszkałej w Gąsiorkach powiat tczewski, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i Gazecie Gdańskiej.

Gdynia, dnia 27 stycznia 1933 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego:

Nr. 14 (—) Reinhardt.

Uwaga.

***Posiadaczy losów** (papierów wartościowych) **Dolarówek, Budowlanych i Inwestycyjnych** (premjówek) upraszamy, by we własnym interesie niezwłocznie nam podali swój adres w celu otrzymania bezpłatnego wyjaśniającego prospektu.*

***Główna Centralna Kontrola** losów i papierów wartościowych Sp. z o. o.* 247

Tel. 24412. WARSZAWA, Próżna 14.

Polskie Towarzystwo Muzyczne w Gdańsku, E. V.

Dyrekcja: **Jan Niwiński.**

Koncert solistów

ku czci nieśmiertelnego

FRYDERYKA CHOPINA

z udziałem: **p. Anieli Szlemińskiej** (śpiew), **p. prof. Aleksandra Wielhorskiego** (fortepian), odbędzie się dnia 3 lutego r. b. o godz. 19.30, w sali „Danziger Hof'u".

Bilety od 4 gld. do 50 fen. w „Orbisie".

Członkowie Tow. Muz. płacą **połowę.**

Zarząd.

Kryzysowe czasy! Kryzysowe ceny!

BIAŁY TYDZIEŃ

Telefon 674. **w F-mie K. Jarociński, Toruń** Rynek Staromiejski 31

od 1-go do 14-go lutego 33

będzie okazją taniego zakupu! Proszę zwiedzić mój skład bez przymusu kupna i przekonać się po jak **bajecznie niskich cenach**, można nabyć **rzeczywiście doborowy towar!**

Płótno 70 już od	56 gr.	Płótna pościelowe 140 cm. już od	1,35 zł.
„ 80 „ „	70 „	„ obrusowe 140 cm. „ „	2,50 „
„ 80 Tyrolskie od	90 „	Ręczniki kuchenne od „ „	30 „
„ 90 „ „	98 „	„ frotte	45 „
„ 80 Poznańskie od	82 „	„ waflowe dobre	50 „
„ 90 „ „	90 „	„ żakard	1.05 „
Madapolam 80 od	95 „	Koszulki dzienne już od	1.00 „
„ 80 kol. bieliźniany	99 „	Chusteczki wielki wybór. Hafty olbrzymi wybór, ceny niskie. Firanki — najnowsze wzory.	
Chiffon bieliźniany	1,05 zł.	Serwetki deserowe	0.55 zł.
Silesia	1 07 „	„ obiadowe	0.52 „
Nansuk 1200, sztuka 17 mtr.	29,00 „	Garnitury stołowe bardzo tanio.	
Obrusy z kol. brzegiem 140x180	5.20 „		

Płótna znanych fabryk jak: Żyrardów, Widzewska Manufaktura Scheibler i Grohmann. I. K. Poznański, Piotrkowska Manufaktura i Bracia Czeczowiczka Andrychów.

Skorzystaj z okazji! Skorzystaj z okazji!

Nadzwyczajna okazja dla hoteli, restauracji, składów i pensjonatów. 186

Grochu

„F o l g e r a" do siewu poszukuje i prosi o próby **Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe**, Toruń, ul. Prosta 18/20. 250

Coś

dla smakoszów!

Wszystkim Szan. Gościom i sympatykom mam zaszczyt polecić jedyne w swoim rodzaju piwo. Specjalna aparatura zainstalowana od pół wieku, znakomicie destylująca piwo, czyni zeń napój smaczny i pierwszorzędny.

Józef Wojciechowski

Restauracja. Toruń, Kopernika 33, 263

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku firmy Kozłowski i Rychlewski Tow. z ogr. por. w Bydgoszczy wdraża się z dniem dzisiejszym, t. j. z dniem 25 stycznia 1933 r. o godz. 13 postępowanie upadłościowe, ponieważ wierzycielka uwiarygodniła sądowi pretensję oraz niewypłacalność dłużniczki. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się adwokata Madalińskiego z Bydgoszczy. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 25 marca 1933. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestii, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 23 lutego 1933 r. o godz. 11 przed południem — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 25 kwietnia 1933 o godz. 10 przed południem. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy też masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1933 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. (253

Sąd Grodzki.

IV. N. 24/32. Zlec. nr. 204/VIII

Dyrekcja Gimnazjum Państwowego w Świeciu

ogłasza

KONKURS

na stanowisko sekretarza.

Termin zgłoszeń do 10. II. 1933 r. Płaca około 80 zł. miesięcznie. Uwzględnia się **tylko** bezrobotnych pracowników umysłowych.

251 **Dyrekcja.**

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Urząd Skarbowy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 3 lutego 1933 r. o godz. 10 rano i dnia 7 lutego 1933 r. o godz. 10 rano w magazynie Urzędu Skarbowego przy ul. Wielkie Garbary 2, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości.

Około 300 kg rumianku, 2000 m listwy złotej, 2 pianina, 2 radjoaparaty, 2 aparaty fotograficzne, maszyny do szycia, maszyny do pisania, bufety, kanapy, urządzenia składowe, urządzenia restauracyjne, materjały, obuwie, kapelusze damskie i męskie i inne. (260

Toruń, dnia 30. 1. 1933 r.

Za Kierownika Urzędu Skarbowego w Toruniu.

61/IX

Szkoła tańców 258

Janiny Werny wyucza szybko tańczyć. Nowy kurs 31 stycznia. Toruń, Prosta 22.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4. Toruń. 8013

Lekcyj

języka niemieckiego 225

udzielam sumiennie i dokładnie za wynagrodzeniem dostępnem;

korepetycje

dla uczni gimn. i szkoły wydziałowej. W. Drążkowski, Toruń Król. Jadwigi 10, podwórze. I. p., m. 8

KOSMETYCZNE KURSY

(4-ro miesięczne) dające prawo otwarcia gabinetu i wykonywania zabiegów kosmetycznych. Wykładowcy wybitni lekarze, Informacje, zapisy

142 **„CEDIB"**

Bydgoszcz, Słowackiego 1.

Losy do 4 klasy nadeszły.

Wymiana losów do 4 klasy winna nastąpić najdalej do 4 lutego 1933.

Cena ¼ losu dla grających zł 10,—. Cena ¼ losu dla przystępujących zł 40,—.

Wysyłka pocztą odwrotnie za wpłaceniem należności P. K. O. 212064, albo przekazem.

Szczęście naszej kolekturze stale sprzyja, znowu padła u nas duża ilość wygranych aż do zł 15,—.

Ciągnienie począwszy od 9 lutego przez 5 dni.

Kolektura 615 Loterji Państwowej
ST. KRZYWIŃSKA,
Grudziądz, ul. Stara 11.

Nr. 266

Maszyny

i narzędzia do fabrykacji palników „Kosmos" oraz maszyny blacharskie z powodu choroby sprzedam. Dostawy państwowe na całą Polskę. Oferty do „Dnia Bydgoskiego" pod „Maszyny". 3409

Restauracja Kawiarnia

Bar „Polonja"

w Toruniu, Plac Teatralny 5 tel. 55 (vis a vis Teatru). Od 1 lutego 1933 r. codziennie od godz. 7-ej wieczorem

Koncert

Rosyjskiej Orkiestry banjolistów z chórem i śpiewem solowym pod kierownictwem kapelm. Mikołaja Leonowicza z udziałem solisty śpiewaka p. M. Chibowskiego (baryton). Stroje ludowe. Codziennie dancing. Poleca się wyborową kuchnię prowadzoną pod kierow. mistrza sztuki kulinarnej p. Trembickiego, Ceny bardzo niskie. 257

Okazja!

Sprzedam korzystnie: fortepian, salon stylowy, cykl krajobrazów, oryginały malarza Brochockiego, masarz elektryczny, radjo 3 lampowe, lornetę Zeisa, baryton, lustra, obrazy, zegary, maszyny do szycia, rowery, płaszcze i dętki rowerowe, urządzenie sklepowe, sypialkę malowaną na dąb, oddzielne szafy, łóżka, stoły, krzesła, futra: piżmowce szopy i inne, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów. 9703

„Sklep Okazyjny"

ul. Groblowa Nr. 3, obok Rybnego Rynku, Grudziądz

Papuga

tanio do sprzedania. Toruń Mickiewicza 104. Kiosk. 264

ODZIEŻ

balową wieczorową

czyści chemicznie najszybciej i najlepiej

„BARWA"
Kałamajskiego
Gdynia
ul. 10-go Lutego róg Abrahama

Zanim

kupisz nowe, obejrzyj używane łóżka, stoły, szafy lustra, rowery maszyny do szycia, patefony, futra, oficerski marynarski hełm mundur galowy, kilimy, płaszcz, ubrania obuwie, powózka parokonna sortownice do kaszy teodolit uniwersalny, opatograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Stała okazja"
Bydgoszcz, Gdańska 10.

„Okazjopol"
Grudziądz. Plac 23 Stycznia 28.

Młode psy

dogi na sprzedaż Toruń, Mostowa 7, róg Ciasnej — Hurtownia. 255

Pianino

wolne do ćwiczenia. Toruń Kopernika 32. m. 2. (256

PIERWSZORZĘDNY

gabinet kosmetyczny

„Mimoza"

dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 9128

ODZIEŻ

balową i wieczorową

czyści chemicznie najszybciej i najtaniej 9963

„BARWA"
Kałamajskiego
Toruń
ul. Szeroka 21.

Swiętojańskie

i to

„Salvator"

z beczki [9982

„Hungarja"
Toruń, Prosta 19.

Dog

zginął duży pies dog szary z białą piersią, uszy obcięte. Doprowadzić — T o r u ń Warszawska 2. Wypłacę nagrodę. (174

Węgiel

koks, drzewo ze składnicy przy ul. Żeglarskiej 24. i loco dom dostarcza **„Rolhan"** Toruń, Szeroka 37, I. telefon 92. 9996

Futra 6765

najsolidniej wykonuje polak, chrześcijanin, najpopularniejszy na Pomorzu fachowiec, **Stanisław Rudak** Bydgoszcz, Dworcowa 70

Teatr Polski

w Toruniu

R e p e r t u a r

W środę, dnia 1 lutego br. o godz. 20-tej

„Żołnierz królowej Madagaskaru"

Krotochwila w 3 aktach St. Dobrzańskiego.
Leg. zniżk. 33%

W czwartek, dnia 2 lutego br. o godz. 16-tej Przedstawienie popołudniowe po cenach zniż.

„Moja panna Mama"

Komedja w 3 aktach L. Verneuill'a.

W czwartek, dnia 2 lutego bm. o godz. 20-tej

„Żonaty kawaler"

Komedja muzyczna w 3 aktach Fr. Fiszel'a
Leg. zniż. 33%.

W piątek dnia 3 b. m. o godz. 20-tej Przedstaw. dla wojska

„Żonaty kawaler"

Komedja muzyczna w 3 aktach Fr. Fiszel'a.
Abonamenty i passe-partout nieważne.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Schleicher przygotowywał zamach stanu?

Sensacyjne doniesienie prasy o dramatycznych chwilach przesilenia w Berlinie

Berlin 1. 2. (PAT). W tutejszych kołach **politycznych** szczególne zainteresowanie wzbudzają informacje prasy angielskiej, jakoby utworzenie nowego gabinetu Rzeszy nastąpiło w specjalnych okolicznościach.

Według „Daily Ekspres", **porozumienie między Hitlerem, Papenem i Hugenbergiem nastąpiło w ostatniej** chwili pod wpływem wiadomości, że **GENERAŁ SCHLEICHER NA CZELE POCZDAMSKIEGO GARNIZONU REICHSWEHRY PRZYGOTOWUJE MARSZ NA BERLIN.**

Również wczorajsza „Allgemeine Ztg." pisze, że jeszcze w niedzielę wieczorem między **Hitlerem i Papenem zarysowała się zupełna rozbieżność stanowisk.** Hitler miał wystosować do Papena list z zawiadomieniem, że odrzuca jego propozycje. Niespodziewana zmiana nastąpiła pod wpływem wiadomości o kontrakcji **z zewnątrz.** Ta kontrakcja zagrażać miała powodzeniu w dotychczasowych rokowaniach.

Wobec tego Papen zwrócił się do prezydenta Rzeszy z nagłą prośbą, ażeby osobistą swoją interwencją wpłynął na pogodzenie poróżnionych stron. Odbyła się w nocy **rozmowa u prezydenta Hindenburga,** w której oprócz Papena uczestniczyli obaj przywódcy partji narodowo - socjalistycznej i niemiecko - narodowych. **Chwilowo przeciwieństwa między Hitlerem i Hugenbergiem zostały wobec grożącego niebezpieczeństwa** usunięte na plan dalszy.

Wspomniane pogłoski spotkały się wczoraj z **dementi kół urzędowych,** które oświadczają, że o tego rodzaju wersjach miarodajne czynniki do prezydenta Rzeszy włącznie nic nie wiedzą.

Niemiecko - narodowe **„Nachtausgabe"** zwraca uwagę na **specyficzną formę dementi,** zaznaczając, że zaprzeczenie urzędowe dotyczy tylko przyjęcia do wiadomości wspomnianych pogłosek. Pismo powątpiewa, czy generał Schleicher wiedział o tych planach, zaznaczając równocześnie, że pewne czynniki usiłowały pozyskać byłego ministra Reichswehry do akcji politycznej, licząc przytem na poparcie wojska.

Do walki ze wspólnym wrogiem — rządem Hitlera

wzywają socjaliści niemieccy komunistów

Berlin, 1. 2. (Pat). W gmachu Reichstagu odbyło się **wczoraj wspólne posiedzenie zarządu oraz komitetu centralnego partji socjal - demokratycznej, w którem wzięli udział delegaci organizacyj republikańskich żelaznego frontu, członkowie frakcyj socjalistycznej Reichstagu i sejmu pruskiego oraz zawodowych związków robotniczych.**

Przewodniczący frakcji parlamentarnej Breitscheid, omawiając sytuację polityczną, **nazwał rząd Hitlera najbardziej reakcyjnym, jaki kiedykolwiek istniał w Niemczech.** Być może, że zwolennicy Hitlera z czasem ockną się, zrozumiawszy, że pozostaje on w ścisłym sojuszu w zależności od reprezentantów wielkiego kapitału i junkrów. **Masy robotnicze są gotowe do walki przeciwko wszelkim dążeniom antykonstytucyjnym.** Opozycja socjal-demokratyczna wobec nowego gabinetu Rzeszy jest samo przez się zrozumiała. Partja socjal-demokratyczna sama zdecyduje o swojej taktyce i nie pozwoli sobie dyktować posunięć przez przeciwników. **Walka obozu robotniczego przeciwko faszyzmowi weszła w nowy okres i partja socjal-demokratyczna życzyłaby sobie, aby odtąd zapanowały dobre stosunki z partją komunistyczną.**

„Możliwość tego — zakończył Breitscheid — **zależy od zachowania się komunistów".**

OSTRĄ WALKĘ Z KOMUNISTAMI ZAPOWIADA NOWY RZĄD RZESZY.

Berlin, 1. 2 (Pat). Narodowo - socjalistyczny „Angriff", powołując się na koła miarodajne, donosi, że **rząd Rzeszy wobec zamordowania obecnej nocy sierżanta policji oraz komendanta szturmówki hitlerowskiej, wyda przeciwko partji komunistycznej jak najostrzejsze zarządzenia.** Gabinet Rzeszy na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem miał powziąć już odpowiednie uchwały, które niezwłocznie wprowadzone będą w życie.

Ekskajzer marzy o powrocie do Berlina

Komentarze angielskie o sytuacji w Niemczech

Londyn 1. 2. (PAT).) Prasa angielska obszernie komentuje dojście Hitlera do władzy i stara się uspokoić społeczeństwo angielskie, że stała się rzecz nieodwołalna i konieczna, że dojście Hitlera do władzy jest logicznem następstwem sytuacji w Niemczech, lecz że Hitler otoczony jest w rządzie obecnym przez strażników, dodanych mu przez Hindenburga, którzy jakoby będą strzegli, aby rząd Hitlera nie wszedł na manowce, na drogę zbyt ryzykownych posunięć. Prasa angielska ulega złudzeniu, że Hitler nie będzie mógł wykonać swych zamiarów co do przekształcenia życia wewnętrznego Niemiec i podjąć coś ryzykownego w polityce zagranicznej.

Naogół artykuły prasy angielskiej zdradzają, że nietylko nie orjentuje się ona co do zamiarów Hitlera, ale że również nie ocenia należycie roli Hindenburga i Seldtego jako czynników monarchistycznych i rewanżowych w rządzie niemieckim. Dzienniki angielskie informują równocześnie o wielkiem zainteresowaniu sytuacji w Niemczech ze strony b. cesarza Wilhelma

Wilhelm, jak pisze„ Daily Herald", **przez cały dzień wczorajszy nieustannie rozmawiał przez telefon z Berlinem. Wilhelm ma liczyć na szybki powrót do Niemiec i część** jego bagażu osobistego została już jakoby odesłana.

„J. C. M." WILHELM NIE ZAMIERZA OPUSZCZAĆ DOORN.

Londyn 1. 2. (PAT). „Evening Starndart" zamieszcza następujące oświadczenie, otrzymane telefonicznie z zamku Doorn od byłego cesarza Wilhelma za pośrednictwem jego marszałka dworu: :

Jego Cesarska Mość nie wypowiada żadnego zdania na temat obecnego rządu w Niemczech. J. C. Mość upoważnia mnie do **zaprzeczenia, jakoby nosił się on z zamiarem opuszczenia Doorn** w chwili obecnej, oraz do oświadczenia, że opowiadania o samochodach naładowanych bagażami i przygotowanych celem wiezienia bagażu do Niemiec są wymysłem, pozbawionym podstaw.

Dziennik jednak twierdzi, że kronprinz który chwilowo bawi w Doorn, mimo przeziębienia postanowił wczoraj odjechać do Berlina.

Echa zarzutów min. Zarzyckiego

w sprawie przemysłu śląskiego

(o) Warszawa, 1. 2. (Tel. wł.). „Iskra" komunikuje na życzenie **posła Janusza Radziwiłła,** iż w dniu 31 stycznia w obecności premjera **Prystora** i prezesa **Sławka nastąpiło wyjaśnienie w sprawie nieporozumienia między posłem Radziwiłłem i min. przemysłu i handlu Zarzyckim, na tle przemówienia tego ostatniego w komisji budżetowej sejmu.**

Poseł Radziwiłł stwierdził, że jako członek Rady Nadzorczej Katowickiej Spółki Akcyjnej „Królewskiej Huty" i „Laura Huty" od października 1931 r. **żadnych stałych ani jednorazowych poborów nie pobiera i żadnych materjalnych zainteresowań w tych spółkach nie ma.**

Na konferencji w dn. 16 czerwca 1932 r., na której podniesiono **brak odpowiednio wykwalifikowanych inżynierów Polaków, nie był obecny.**

W dn. 18 października 1932 r. **Antoni Wieniawski, Hipolit Gliwic i on zgłosili rezygnację ze swych mandatów w Radzie Nadzorczej,** o czem poinformowali Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Z drugiej strony **min. Zarzycki** stwierdził, że ostre jego **uwagi krytyczne o działalności szeregu osób, związanych z przemysłem górnośląskim, mają uzasadnioną podstawę. Nie dotyczą się one jednak osoby posła Radziwiłła.**

Po poszczególnem rozpatrzeniu wszystkich punktów **uznano sprawę za zupełnie wyjaśnioną.**

Nowe tereny będą przyłączone do Gdyni

(o) Warszawa 1. 2. ((tel. wł.) Jak się dowiadujemy, **rząd postanowił oddać miastu Gdyni tereny majątków państwowych Redłowo i Witomin,** liczące około 300 ha. Oddanie terenów tych miastu Gdyni spowodowane jest wielką rozbudową Gdyni i wzrostem zapotrzebowania nowych terenów. Odnośny projekt **wpłynie niebawem do Sejmu.**

Na sposób pruski...

W ramach trwającej wystawy wschodniopruskiej w Berlinie **wygłosił przed kilku dniami odczyt o „człowieku wschodnio-pruskim"** i jego znaczeniu dla niemieckiego życia duchowego prof. dr. Plensad z Akademji pedagogicznej w Elblągu. Ludność Prus Wschodnich jest pochodzenia niemieckiego i tworzy element autochtoniczny, który nawet przejściowo nie był polski! Przywołani przez Krzyżaków osadnicy „wchłonęli" w siebie tubylczych **Prusów, należących do indogermańskich Bałtów.** Jako najmłodszy szczep niemiecki ludność Prus Wschodnich **widzieć winna swoje zadania w wykonywaniu, w duchu wskazań Kanta** oraz na sposób pruski, **ciążących na** niej prac na rzecz całości narodu niemieckiego.

Mobilizacja 10.000 bezrobotnych przeciw Polsce

Lipsk, 1. II. (PAT). Donoszą z Weimaru, **że władze turyngijskie rozpatrują projekt przesiedlenia 10.000 bezrobotnych na pogranicze wschodnie,** gdzie przy wybitnem poparciu **finansowem** „Osthilfe" stworzony ma być dla **nich nowy ośrodek** życia. Nazewnątrz armja **ta — jak podkreśla** jeden z dzienników nacjo**nalistycznych** — stanowić będzie przednią **straż bezpieczeństwa** przed „zachłannością" **Polski.**

Zmiany w Reichswehrze

Berlin, 1. II. (PAT). „12 Uhr Blatt" donosi **że gen. von** Hammerstein, szef Reichswehry, **nosi się** z zamiarem ustąpienia ze swego stanowiska. Następca Hammersteina dotychczas **jest nieznany.**

Mistrzostwa hokejowe Polski w Krynicy

Krynica 1. 2. (PAT). W dniach od 1 — 6 lutego **rozegrane** zostaną w Krynicy **zawody w hokeju na lodzie o mistrzostwo** Polski. **Udział wezmą** mistrzowie okręgów: warszawskiego **W. K. S. Legja,** lwowskiego — Pogoń i **wileńskiego Ognisko.** Z okręgu poznańskiego i śląskiego startować będzie mistrz Poznania **A. Z. S.** ze względu na to, że mistrz Śląska **Śląskie** Towarzystwo Łyżwiarskie zrezygnowało z udziału w meczu eliminacyjnym. Z okręgów pomorskiego i łódzkiego walczyć będzie **Ł. K. S.** Pozatem w mistrzostwach weźmie udział mistrz Polski A. Z. S. Warszawa.

Prośba Krynickiego Towarzystwa Hokejowego i lwowskich **Czarnych** o dopuszczenie ich do rozgrywek o mistrzostwo została odrzucona ze względów zasadniczych przez zarząd polskiego Związku Hokeja Lodowego.

Strefa wolnocłowa w Gdyni

zostanie uruchomiona dnia 1 lipca

Wczoraj w Urzędzie Morskim w Gdyni odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor departamentu morskiego dr. Hilchen przedstawił SPRAWĘ STREFY WOLNOCŁOWEJ W GDYNI.

Strefa wolnocłowa powstaje na podstawie ustawy sejmowej, uchwalonej w marcu ub. roku. Zadaniem jej jest wzmocnienie Gdyni jako ośrodka handlowego.

Pod strefę wolnocłową przeznacza się basen im. inż. Kwiatkowskiego i przylegające doń tereny.

W roku bieżącym uruchomiona będzie część wolnej strefy. W roku przyszłym po całkowitem ukończeniu tego basenu będzie uruchomiona reszta.

Firmy przemysłowe i handlowe będą mogły osiedlać się w strefie wolnocłowej na podstawie koncesyj rządowych.

Strefa wolnocłowa zostanie uruchomiona dnia 1 lipca br.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odopwiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaub. Grudziądz, Rynek 10/II
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma